

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 205.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 6 września 1935 r.

Rok XXIX.

## Na 8 września.

Kogo wybierać na posła? Oto pytanie, jakie otrzymujemy z różnych stron naszej dzielnicy. Jest to dowód, że obywatele chcą głosować, chcą się dodatkowo ustosunkować do aktu państwowego, jakim są wybory do Sejmu. A jeżeli w większości dzisiaj jeszcze nie wiedzą, na kogo głosować, to wina to systemu, który doprowadził do tego, że w większości okręgów ustalono kandydatury osób, które nie wyrastają ponad ogół ani swą pracą dotychczasową, ani zdolnościami. A dalej, że obywatele, nie przyznający się do obozu sanacyjnego, poprostu nie mają możliwości wyrażenia głosem swojego poglądu na dzisiejsze stosunki, gdyż z bardzo nielicznymi wyjątkami kandydują ludzie, którzy mniej czy więcej zaangażowali się czynnie w sanacji. A jednak trzeba wybierać. Nie dobrze by było, gdyby nasza dzielnica, która słusznie chlubi się swoim przywiązaniem do państwa i praworządności, miała zbojkotować akt państwowy. My sobie na to pozwolić nie możemy, nie chcąc się narażać na zgubne skutki bezpłodnej negacji. **Trzeba nam więc stanąć przy urnie wyborczej!**

Inna rzecz jest, jak będziemy głosować. To już jest kwestja sumienia poszczególnego wyborcy-obywatela. Nikt nam w kałozkach po sumieniu „łazić“ nie może. Każdy ma pełne obywatelskie prawo, rozstrzygnąć w swoim sumieniu, jak głosować i na kogo głosować. Trudno żądać od świątelnego obywatela, który nie widzi na liście ani jednego człowieka, odpowiadającego jego przekonaniom, ażeby zamknął oczy na wszystko i oddał głos ważny na tumana albo takiego, który jest współodpowiedzialny za dzisiejszy nieszczęsny system.

Ze względu na brak czasu i miejsca nie możemy rozbiierać list kandydatów z poszczególnych okręgów Wielkopolski i Pomorza, co mogłoby naszym licznym interpelantom ułatwić orientację. Możemy więc ustalić tylko pewne **generalne linje**, po których powinny iść rozważania wyborców.

Radzimy więc dać **pierwszeństwo katolikom wyraźnym i zdecydowanym** przed ludźmi pod względem przekonania katolickich niewyraźnym. **Ludzie wrogo nastawieni do Kościoła nie powinni otrzymać ani jednego głosu.**

**Bliższa jest ciąża koszula niż kamizelka.** Jeżeli mamy do wyboru między powstańcem wielkopolskim a legionistą, **wybierajmy powstańca wielkopolskiego.** Jeżeli w jednym okręgu kandyduje rolnik z innej dzielnicy, który praktycznych zdolności gospodarczych nie wykazał i obowiązków podatkowych wobec własnej gminy nie wypełnił, i rolnik wielkopolski, który uczciwie na swoim warsztacie gospodaruje, **wybierajmy rolnika wielkopolskiego.** Milszy nam musi być **uczciwy rzemieślnik** niż demagog i karjerowicz, który zataja swój zawód, robotnikom i urzędnikom dotąd nie pomagał, a dla zabezpieczenia sobie diet gotów jest nawet — jak to mówią — „djabłu sprzedać duszę“. Milszy nam musi być **uczciwy i dzielny kupiec czy przemysłowiec**, pracujący społecznie, niż inteligentny krętacz, chciwy zaszczytów.

Trudno nam głosować na sekretarzy sanacyjnych, choćby nam Bóg wie jak pięknie śpiewali o regionalizmie. Tym

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

## Gorączka przedwyborcza rośnie.

### B. poseł sanacyjny skarży się na niemoralność obecnego systemu.

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł.). Już tylko kilka dni dzieli nas od niedzieli wyborczej. Wskutek tego agitacja wyborcza w stolicy w dniu wczorajszym **bardzo się wzmogła.** Odbywają się liczne zebrańia, ale w małych salach, bez oglądania się na wielką frekwencję. Do masowych zebrań kandydaci na posłów nie mają zaufania.

Już dziś odbywa się „typowanie“ przyszłych kandydatów na posłów z terenu warszawskiego. W walce o mandaty występują dwie duże grupy: **urzędniczo-robotnicza**, która cieszy się poparciem legionistów i wogóle byłych wojskowych i **grupa sfer gospodarczych.** Na 12 mandatów przytłaczającą większość najprawdopodobniej zdobędą kandydaci z grupy urzędniczo-robotniczej. Sferom gospodarczym wróżą dwa mandaty. O-

czywiście są to tylko dowolne przypuszczenia, które mogą ulec w dniu wyborów radykalnej zmianie wobec postawy głosujących, jako tej wielkiej niewiadomej wyborczej. Wzmogła się w dniu wczorajszym akcja plakatowa. Kandydaci afiszują się według zamożności i zasobności gotówkowej. Jednych stać na duże formaty afiszów, na lepszy papier i druk kolorowy, drudzy plakatują skromne ogłoszenia z wezwaniem: **głosujcie na przedstawicieli świata pracy.** Wogóle wszyscy **prześcigają się w obietnicach dla tego świata pracy**, od którego raz na kilka lat żądają jak największej ilości głosów, bo w wyborach najszersze masy decydują, a o których potem zapominają.

Niektórzy kandydaci wykazują **wielkie zżenierowanie przedwyborcze i nie-**

**pewność.** Typowym przykładem jest **B. poseł BB Mackiewicz z Wilna**, dziennikarz. Skarży się publicznie, że władze BB popierają na jego terenie innych kandydatów. W związku z tem atakuje on coraz goręcej dygnitarzy wileńskich, wykazując **niemoralność obecnego systemu politycznego.** Ostatnio rozpisuje się on o terrorze, uprawianym wśród urzędników.

„Undo“ wezwało społeczeństwo ukraińskie do masowego udziału w wyborach i nie czynienia żadnych zmian w kolejności kandydatów. Ponieważ strona polska dotrzymała porozumienia wyborczego, ukraińcy chcą również jego dotrzymać. Spodziewają się, że w zamian za to Polacy poprą kandydaturę ukraińca do Senatu. (r)

## Koncesja abisyńska została unieważniona.

### Ze wspaniałego kawala p. Ricketta pozostaje tylko wspomnienie.

Londyn, 5. 9. (PAT.) Wielką sensację wywołały wiadomości z Waszyngtonu, że koncesja Ricketta, która sprawiła tyle hałasu, uległa anulowaniu. Departament stanu oświadczył wczoraj późno wieczorem, że w wyniku rozmów, przeprowadzonych przez sekretarza stanu Hulla z dyrektorami Standard Vacuum Oil Company, towarzystwo to powiadomiło departament stanu, że wycofuje się z koncesji.

Bliższe szczegóły tego sensacyjnego obrotu sprawy przedstawiają się następująco:

Wczoraj rano wiceprezes rady towa-

rzystwa Standard Vacuum Oil Company Dundas i dyrektor naczelny tego towarzystwa Walden poinformowali departament stanu, że towarzystwo ich jest wyłącznym właścicielem koncesji, udzielonej przez cesarza Abisynji anonimowej „African Exploitation and Development Corporation“ Po konferencji w departamencie stanu obydwaj przedstawiciele kompanji udali się do Nowego Jorku dla narady ze współnikami, tworzącymi radę towarzystwa i później poinformowali sekretarza stanu Hulla, że gotowi są wycofać się z tej koncesji i że powiadomią cesarza Abisynji o decyzji

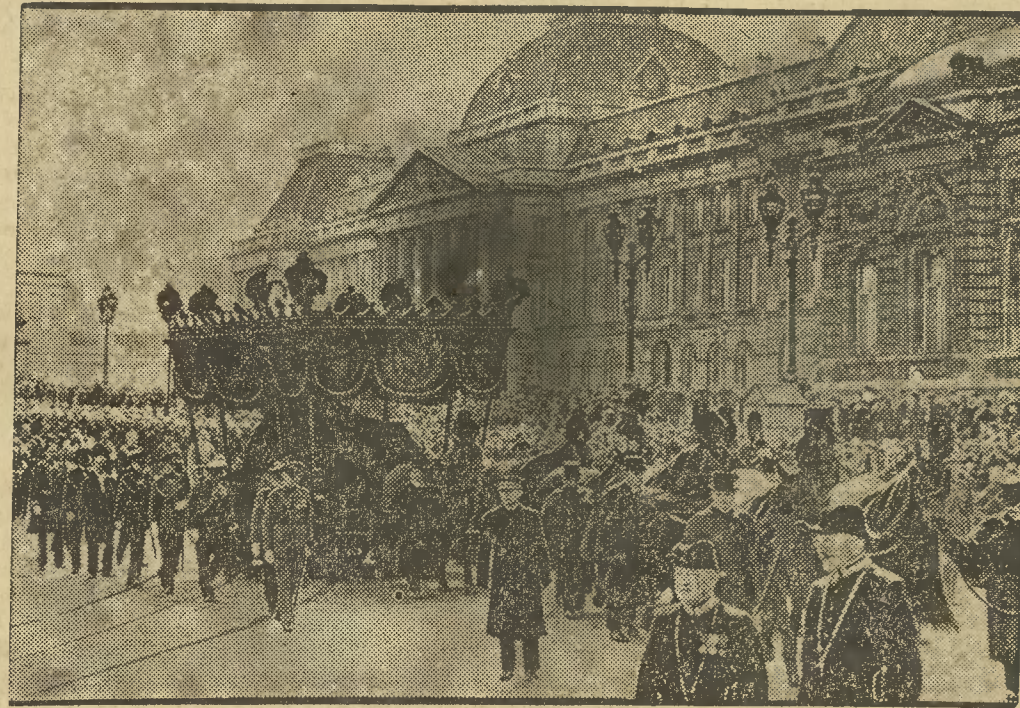
nieprzystępowania do realizacji koncesji.

Sekretarz stanu Hull oświadczył, że pierwszą wiadomością, iż Standard Vacuum Oil Company jest właścicielem koncesji otrzymał dopiero wczoraj rano od obu wymienionych dyrektorów. Przedtem sekretarz stanu Hull nie miał wiadomości, które z towarzystw amerykańskich jest zainteresowane w koncesji.

Gdy Dundas i Walden zjawili się u Hulla i ujawnili, że są właścicielami koncesji, amerykański sekretarz stanu oświadczył im, że uzyskanie podobnej koncesji w takiej chwili stanowi poważną przeszkodę dla utrzymania pokoju i może mieć poważne reperkusje. Hull zaznaczył, że zdaniem rządu Stanów Zjednoczonych byłoby wysoce pożądanym, aby koncesja jak najprędzej została anulowana. Standard Vacuum Oil Company usłuchało wobec tego zalecenia rządu i ogłosiło następujący komunikat prasowy:

„Od przeszło 20 lat Standard Vacuum Oil Company zainteresowana była w interesach naftowych w Abisynji i badała możliwości eksploatacji tamtejszych złóż naftowych. Na początku tego roku p. Francis Rickett z Londynu zwrócił się do nas, wyrażając gotowość podjęcia w naszym imieniu rokowań o eksploatację tych złóż i ewentualnego zawarcia stosownego kontraktu z rządem abisyńskim. Wydawało się prawdopodobnym, że p. Rickett będzie w stanie taką koncesję uzyskać, wobec czego Standard Vacuum Oil Company zorganizowało specjalne towarzystwo w Delaware pod nazwą „African Exploitation and Development Corporation“. Według umowy p. Rickett był upoważniony do podjęcia rokowań w sprawie zwiększenia produkcji ropy, ale nie do

## Ostatnia droga królowej Astrid.



Kondukt żałobny kroczył wśród szpaleru tłumów z zamku do katedry.

(Ciąg dalszy na str. 2.)



## Na 8 września.

(Ciąg dalszy).

zaufać nie można, bo jako sekretarze wojewódzcy czy okręgowi mieli możliwość zwrócić komu należy uwagę na to, że obsadzanie wakansów w instytucjach państwowych, samorządowych czy ubezpieczeń społecznych w naszej dzielnicy ludźmi z innych dzielnic jest krzywdą dla autochtonów i wywołuje szkodliwe dla państwa fermenty. **Mogli zrobić niejedno, a nie zrobili nic** albo akcją szkodliwą wręcz popierali. Któż nam zaręczy, że po wyborze bronić będą interesów regionalnych i że przestaną wyrabiać ludności naszej dzielnicy jak najgorszą opinię w centrali?

Jak widzimy, przed wyborcą staje wiele pytań. Odpowiedzieć na nie jest bardzo łatwe. Przyjrzyjmy się tylko każdemu kandydatowi, rozważmy gruntu nie kim był, kim jest, co robił i co głosił — a sumienie odpowie nam na pytanie, na kogo głosować i jak głosować.

**Rozstrzygać może tylko sumienie każdego wyborcy.** Żaden nacisk i żadne pobożne życzenia tych czy innych czynników, które często wbrew własnemu przekonaniu forsują pewnego kandydata, nie mogą odgrywać roli. Ustawodawca ustalił **tajność wyborów** przeciw tylko na to, aby sumienie obywatelskie mogło się swobodnie wypowiedzieć. **Taka jest wola prawa**, a kto się tej woli przeciwstawia — grzeszy przeciw prawu i staje się karygodnym.

Niechaj różni panowie, spraszający do siebie przedstawicieli organizacji społecznych pozwolą sobie powiedzieć: **światłem obywateli państwa, mieszkajacemu na ziemiach zachodnich Polski nie potrzeba przy akcie wyborczym urzędowych, ordynacją wyborczą nieprzewidywanych opiekunów i doradców.**

(b)

### Obieg pieniężny w Polsce

na ultimo

sierpnia — 1.398 milionów złotych.

Warszawa, 5. 9. (tel. wł.). Według bilansu Banku Polskiego obieg banknotów wyniósł dnia 31 sierpnia br. 982,6 milionów a obieg bilonu — 415,4 milionów złotych. Ogółem znaków płatniczych było w obiegu na ultimo sierpnia na sumę 1.398 milionów złotych.

W ciągu ostatniej dekady sierpnia wzrósł obieg banknotów o 70, a obieg bilonu o 33,7 milionów złotych. Zapas monet srebrnych i bilonu w skarbcu Banku Polskiego zmniejszył się o 32,8 do 10,6 milionów złotych.

Zapasy złota wzrosły w trzeciej dekadzie sierpnia do 511,5 milionów złotych. Pokrycie złotem na ultimo sierpnia wyniosło 49,13%.

## Koncesja abisyńska została unieważniona.

(Ciąg dalszy).

udzielania jakichkolwiek pożyczek lub awansów. Umowa dotyczy geologicznego badania w ciągu roku. O ile te badania wykazałyby istnienie nafty w takich ilościach, że towarzystwo nasze uważałoby za stosowne wykorzystać koncesję, to wówczas byłoby ono obowiązane do rozpoczęcia wiercenia w ciągu 5 lat. O ileby nafta została znaleziona w ilościach, które mogą mieć handlowe podstawy, to wówczas dopiero Abisynja otrzymałaby z wyprodukowanej nafty pewną opłatę. Cała ta sprawa prowadzona była jako prywatna transakcja na zasadach czystego interesu z Abisynją, bez konsultacji z jakimkolwiek innym rządem. Biorąc pod uwagę fałszywe informacje dotyczące tej sprawy oraz komentarze prasowe, opublikowane w sobotę, towarzystwo nasze uważało za konieczne ujawnić wszystkie fakty departamentowi, zanim ogłosi niniejszy komunikat“.

Gdy prezydent Roosevelt został telefonicznie powiadomiony przez sekretarza stanu Hulla o decyzji Standard Va-

cuum Oil Company wycofania się z koncesji abisyńskiej, wyraził wielkie zadowolenie. Sekretarz Roosevelta poinformował prasę, że prezydent uważał, iż koncesja ta utrudni wszelkie wysiłki, zmierzające do utrzymania pokoju.

\*

(s) Unieważnienie koncesji jest wielkim zwycięstwem Włoch. Okazało się, że 200.000 bagnetów ma większą wartość od najlepszego dowcipu, jaki popełnił za naszych czasów p. Rickett.

Trzeba jednak pamiętać, że koncesja była specjalnie niewygodna dla Anglii na czas sesji Ligi Narodów. Można więc przypuszczać, że kto wie, czy całe „anulowanie koncesji“ nie jest również trickiem obliczonym na zmianę nastrojów genewskich? Aczkolwiek mało przemawia za taką ewentualnością, trzeba być na wszystko przygotowanym. Może bowiem być tak, że zamiast koncesji wyrośnie protektorat nad całą Abisynją na żądanie Negusa. Już o tem były przeciecz pogłoski. Tak więc Mussolini musi być na wszystko przygotowany.

## Abisynja twierdzi, że koncesji nie można unieważnić.

Londyn, 5. 9. (PAT.) Agencja Reutera donosi z Addis Abeba, że rząd abisyński otrzymał telegram z Ameryki anulujący koncesję naftową. Według innej depeszy Reutera, rząd abisyński oświadcza, że nic mu niewiadomo o anulowaniu koncesji naftowych. Sądzą, że kontrakt nie przewidywał możliwości anulowania koncesji.

Londyn, 5. 9. (PAT.) Reuter donosi z Addis Abeba, że wiadomość o anulowaniu koncesji naftowej, wywołała tam wielką konsternację. Koła abisyńskie wyrażają zdziwienie, jak można było unieważnić umowę w tydzień po jej podpisaniu. Cesarz ma przyjąć w tej sprawie charge d'affaires Stanów Zj.

## Abisynja przygotowuje się energicznie do wojny.

Londyn, 5. 9. (PAT.) Reuter donosi z Addis Abeba, że w różnych dzielnicach Abisynji tempo mobilizacji i przygotowań wojennych zostało w ciągu ostatnich dni przyspieszone. Wielki szambelan dworu wyjeżdża jutro do Harraru, gdzie obejmie dowództwo nad 10.000 korpusem wojskowym.

Europa i Ameryka otrzymują wiele obstalunków na materiały wojenne.

Dyrektor abisyńskiego departamentu zakupów bawi obecnie w Niemczech. Pewna szwajcarska fabryka artyleryjska otrzymała zamówienia na sumę 30 tys. funtów szterlingów. W Stanach Zj.

dokonano dotychczas zamówień na sumę 50.000 dolarów. Zakupiono mianowicie 40 karabinów maszynowych, maski gazowe i namioty. Lornety polowe i lunety obstalowano w Holandji.

## Czesi chcą całą polską mniejszość zamknąć w więzieniach.

Niesłychany terror szaleje na Śląsku nad Olzą.

Morawska Ostrawa, 5. 9. (PAT.) Wszystkie rządowe szkoły czeskie na Śląsku nad Olzą strzeżone są przez silne oddziały żan-

darmerji i policji. Władze czeskie przeprowadzają w dalszym ciągu wśród ludności polskiej rewizje domowe i aresztowania.

Policja zamknęła kordonami ulice polskich miasteczek Orłowa i Frysztatu. Poszczególne domy otoczono oddziałami żandarmerji. Całą noc na terenie Śląska krążyły karetki więzienne.

Morawska Ostrawa, 5. 9. (PAT.) W środę rano aresztowany został p. Hieronim Trombala, student, jeden z najczynniejszych działaczy wśród młodzieży polskiej na Śląsku nad Olzą.

### Niema „Czechosłowaków“.

Bratislava, 5. 9. (PAT.) „Slovak“ zamieszcza artykuł, uzasadniający opozycyjne stanowisko słowackiego stronnictwa ludowego wobec rządu.

Pismo stwierdza, że udział Słowaków w obecnym rządzie, który nie uznaje ich za samodzielną grupę, który głosi fikcję jedności narodowej czechosłowackiej, byłby grzechem przeciwko narodowi słowackiemu.

Wobec tego Słowacy pozostaną w opozycji i zwalczać będą obecny rząd, celem zmuszenia go do ustąpienia i zastąpienia go rządem, któryby wręcznie przystąpił do załatwienia problemu słowackiego.

Powyższy artykuł „Slovaka“ uległ częściowej konfiskacie.

### Nowe szykany czeskie.

Morawska Ostrawa, 5. 9. (PAT.) Władze czeskie wstrzymały z dniem 3 września br. doręczanie czytelnikom pism polskich na terenie Śląska, gazet polskich nawet tych, które posiadają debet pocztowy.

### Mundurki w szkołach sowieckich

Berlin, 5. 9. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy, że z początkiem nowego roku szkolnego wprowadzono mundurki we wszystkich szkołach sowieckich, nawet w szkołach powszechnych. Ponadto wprowadzono przepisy zaostrzające dyscyplinę szkolną, jak legitymacje, matrykuły i stawianie stopni (!). Powyższe zarządzenia zostały spowodowane wielkim rozprężeniem wśród sowieckiej młodzieży szkolnej.

# Tornado szaleje nad Florydą

Okrety, domy, wagony, drzewa i setki ludzi pada ofiarą wichru.

Jacksonville, 5. 9. (PAT.) Według depeszy radiowej 75-ciu członków amerykańskiego legionu b. kombatantów, którzy zajęli byli przy budowie dróg na wyspach Florida Keys zginęło w czasie tornado, który nawiedził te wyspy. **Poza tem 47-miu członków legionu odniosło rany.**

Na ratunek pozostałych przy życiu, którym brakuje wody i żywności wysłano parę statków.

Miami, 5. 9. (PAT.) Według otrzymanych tu wiadomości, ofiarami huraganu na Florida Keys padło **zgorą 100 ludzi**. Zniszczenie niemal wszystkich dróg czyni dokładne obliczenie ofiar w ludziach i strat materialnych prawie niemożliwym.

Huragan sroży się obecnie nad północnym wybrzeżem Florydy. Znajdują się w pobliżu statek „Capulet“ rozesał sygnały, wzywając pomocy.

Prezydent Roosevelt wydał do armji, marynarki i Czerwonego Krzyża polecenie zorganizowania akcji ratunkowej.

Meksyk, 5. 9. (PAT.) Cyklon, idący z Antyllów, przeszedł nad całym Meksykiem, wywołując poważne szkody w wielu miejscowościach.

W porcie Manzanillo kanonierka i

strażniczy statek celny zderzył się i zatonał.

Rzeka Lima wystąpiła z brzegów, przyczem przybór wód był tak gwałtowny, że kilkanaście osób zatonęło. Ofiarami powodzi padło również kilkanaście osób w Guaralajara, stolicy stanu Jalisco.

Londyn, 5. 9. (PAT.) Wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne z zachodnią Florydą zostały całkowicie przerwane.

Drugi i tory kolejowe są uszkodzone.

Tornado ze szczególną siłą przeszło nad miastem Tampa, liczącym 50.000 mieszkańców. W Boca Grande **szybkość wiatru przewyższa 100 mil na godzinę**. Szkody są bardzo wielkie. Ilość ofiar katastrofy dotychczas nie jest znana.

Na wyspach Florydy Keys, które zostały nawiedzone przez huragan, **mieszka kilkadziesiąt tysięcy ludzi**. Na pomoc dotkniętej przez katastrofę ludności podążyły liczne statki.

500 zabitych.

Waszyngton, 5. 9. (PAT.) Ekspedycja ratunkowa komunikuje z wybrzeża florydzkiego, że **ofiarami huraganu padło około 500 zabitych**.



szedł młody król sam. W twarzy uderza wyraz głębokiego bólu.

### Premjer Sławek wrócił do Warszawy.

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł.). Po kilkudniowym pobycie nad morzem premier Sławek w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy. Łącznie z jego przyjazdem ucichły pogłoski o jakoby bardzo bliskim jego ustąpieniu. (r)

### Pieszko z Paryża do Krakowa.

Paryż, 5. 9. (PAT.) Dwaj członkowie polskiego stowarzyszenia byłych wojskowych w Argentynie pod przywództwem pp. Pompa i Pacholczyk wyruszyli dziś pieszko z Paryża do Krakowa, aby dnia 5 października złożyć na kopcu na Sowińcu ziemię, zabraną z Notre Dame de Lorette.



# Istota małżeństwa w pojęciu katolickim.

## Z obrad Katolickiego Studium o Rodzinie w Poznaniu.

Poznań, 3 września.

Staraniem Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej toczą się w Poznaniu obrady „Katolickiego Studium o Rodzinie”. Uroczyste otwarcie obrad, poprzedzone mszą św., odprawioną przez J. Em. ks. kardynała-Prymasa, nastąpiło wczoraj o godz. 11.30 w 17-tej sali Coll. Minus Uniw. Pozn. Obrady zagał prezes Instytutu Akcji Katolickiej, p. Adolf hr. Bniński, witając dostojników Kościoła, przedstawicieli rządu, wojska, samorządu, nauki i licznie zebrane grono uczestników „Studjum”.

Pan prezes Bniński podkreślił następnie znaczenie pierwszego polskiego „Katolickiego Studium” dla naszego życia społecznego, wyrażając jednocześnie nadzieję, że odąd będzie ono zapewne już stale corocznie kontynuowane, celem pogłębiania naszych badań nad rodziną, którą winniśmy uczynić bastionem chrześcijańskiej kultury.

Zkolei zabrał głos J. Em. ks. kardynał-Prymas, dr. Hlond, który w imieniu polskiego Episkopatu powitał zebranych, dziękując im za udział w obradach, a prelegentom za nadzwyczaj sumienny wysiłek, celem opracowania referatów. „Wkraczamy w dziedzinę studjum katolickiego, — mówił dostojny mówca — które już wszędzie się rozwija. Rozpoczynamy to pierwsze polskie studjum katolickie tematem bardzo ważnym i aktualnym, mianowicie zagadnieniem rodziny. Poruszając ten temat, zda się, że przykładamy rękę do rany, która ludziom dolega”. Dalej ks. Prymas zwrócił uwagę na prąd, jakie do nas przenikają tak od wschodniego, jak i zachodniego sąsiada. Prądom tym musimy przeciwstawić polskie zdrowe myśli i dążenia, które właśnie winny się wylonić z prac uczestników studjum. Gorącym życzeniem pomyślności w podjętych wysiłkach ks. kardynał zakończył swe przemówienie.

Po przemówieniu ks. Prymasa wybrano prezydium studjum z me. Ludwikem Domańskim z Warszawy, jako prezesem i rozpoczęto obrady pierwszego plenarnego posiedzenia, na którym referat p. t. „Rodzina i małżeństwo” w świetle filozofii chrześcijańskiej wygłosił ks. dr. Konstanty Mochalski, prof. Uniw. Jagiellońskiego.

Prelegent w niezwykle starannie opracowanym referacie zajął się najpierw wykazaniem różnic, jakie zachodzą pomiędzy światopoglądem chrześcijańskim a wolnomyślicielskim, podkreślając słuszność i wyższość światopoglądu chrześcijańskiego. Następnie omówił istotę małżeństwa, któremu przyświeca idea współpracy człowieka z Bogiem przez wydawanie na świat potomstwa i

mogą, gdyż wyrzeczenie się jego spowodowałyby anarchję w świecie ludzkim, której następstwem byłby zupełny zanik rodu ludzkiego na ziemi. Dlatego też instytucji małżeńskiej należy bezwzględnie bronić i dbać o to, aby ona była jak najdoskonalsza.

Referat ks. prof. Mochalskiego zamknął przedpołudniowe obrady Studium. Po południu obradowały dwie sekcje:

## Zaręczyny w angielskim domu królewskim.



Na zamku Balmoral w Szkocji odbyły się zaręczyny trzeciego syna angielskiej pary królewskiej księcia Gloucester z lady Alice Montagu-Douglas-Scott. Na zdjęciu uczestnicy uroczystości zaręczynowej, a więc: matka narzeczonej księżna Buklench, król Jerzy V, para narzeczonych i królowa Mary.

jego wychowywanie. Na wychowywanie i jego wpływ na późniejsze losy dziecka mówca położył szczególny nacisk, słusznie zaznaczając, że zapomocą wychowania kształtujemy całą duszę dziecka i jego charakter. Małżeństwo prelegent nazwał **rzeczą świętą, nienaruszalną**. Jest ono dobrem społecznym, którego społeczeństwa wyrzec się nie

etyczna i socjologiczna. Na sekcji etycznej, której przewodniczył dr. K. Górski, doc. U. P., prof. U. P., dr. Stefan Dąbrowski wygłosił referat p. t. „Eugenika katolicka”. Prelegent w sposób zwięzły omówił w nim współczesne prądy eugeniczne, precyzując stanowisko katolickie, zajęte wobec nich, oraz przedstawił projekt Polskiego Towa-

rzystwa Eugenicznego. Jednocześnie mówca zwrócił uwagę na praktyki sterylizacyjne, omawiając ich skutki. Na sekcji socjologicznej pod przewodnictwem ks. kanonika dr. Adamskiego wygłoszono dwa referaty. Mianowicie prof. dr. T. Szczurkiewicz mówił na temat: „Rodzina na tle socjologii historycznej” oraz prof. ks. dr. A. Wóycicki na temat „Rodzina na tle socjologii współczesnej”.

Prof. Szczurkiewicz omówił historję badań socjologicznych nad rodziną, zaznaczając, że monogamia musiała kiedyś istnieć u wszystkich pierwotnych ludów, skoro się ją dzisiaj znajduje u tak zaoferanych plemion, jakimi są Pigmejczycy. Prelegent wykazał także, że niemal u wszystkich ludów rozróżniono stosunki małżeńskie od pozamałżeńskich i dążono do utrzymania i zachowania instytucji małżeńskiej. Dr. Szczurkiewicz przedstawił poza tem na tle dziejów pozycję kobiet i znaczenie w rodzinie oraz stosunek ich wobec państwa.

Ks. prof. dr. Wóycicki zajął się przedstawieniem poglądów socjologii pozytywistycznej, opierając się na Durkheimie i jego szkole oraz socjologii chrześcijańskiej, dla której punktem oparcia uczynił nauki, głoszone przez La Play'a. Szkoła Durkheima stwierdza, że ciągła ewolucja rodziny, dążąca stale do rozluźniania więzów rodzinnych może doprowadzić kiedyś do zaniku rodziny. Tezie tej przeciwstawia się nauka inż. La Play'a, twórcy socjol. chrześcijańskiej, który w dziełach swych, opartych na obserwacji i indukcji, zbija wywody durkheimowskie, nazywając je spekulatywnymi i wykazuje na przykładach, że **rodzina zawsze istnieje silna i zdrowa tam, gdzie jest przestrzegany dekalog i wierzenia religijne**. Odstępowanie od nich zawsze groziło i grozi rodzinie nieszczęściem.

Drugi dzień obrad poprzedziła msza św., odprawiona w kaplicy pod wezwaniem Najświętszej Rodziny, z konferencją religijną, wygłoszoną przez ks. prałata dr. A. Żychlińskiego. O godz. 10-tej zaś rozpoczęły swoje prace sekcja etyczna i sekcja socjologiczna. Na sekcji etycznej prof. U. P. dr. Karol Stojanowski wygłosił referat p. t. „Zagadnienie populacyjne w świetle etyki katolickiej”. Prelegent położył przedewszystkiem nacisk na ujemny wpływ, jaki wywiera na rozrodność szerzenie się hasel wolnomyślicielskich i upadek religii. Stwierdził następnie, że, skoro dziś **Włochy, Hiszpanja i Polska wyka-**



Pod **OBA** Powieść.  
MAREK ROMANŃSKI

88)

(Ciąg dalszy).

Tym, który wszedł, był porucznik marynarki Kurt von Hedinger.

Pełnił on tej nocy dyżur w biurach II-go oddziału. W czasie takich dyżurów przeważnie nie było dużo do roboty — tym razem jednak było inaczej. W Kielu wykryto wypadek szpiegostwa na rzecz Francji, tem przykrzejszego, że uprawiał je jeden z marynarzy, służących w dywizjonie torpedowców. Sprawa nie nosiła cech poważnej afery, wiadomości, sprzedane wywiadowi francuskiemu przez marynarza, nie były wielkiego znaczenia, nie wchodziły w grę żadne kapitalne tajemnice z dzie-

rzecz przesadzoną, że on, a nie kto inny, obejmie kierownictwo biura szyfrów po starym i zniedołężniałym już majorze Kemnitzu.

Na widok Kurta porucznik postawił szklankę na stole i skinął mu głową z uprzejmym, zachęcającym uśmiechem. Lubił Hedingera, choć nie znał go bliżej, jak zresztą lubili go wszyscy, którzy się z nim stykali. Kurt cieszył się ogólną sympatją i jeżeli miał wrogów, to w każdym razie nie w oficerskim korpusie.

— Dobry wieczór! — powitał von Winnicky wchodzącego. — Właśnie skończyłem swą pracę i cieszę się, że pana widzę... Może zapali pan cygaro?... Mam dobre cygara... — wskazał palcem na szufladę biurka, w której cygara te oczekiwały swego losu.

— Dobry wieczór, poruczniku Winnicky. — Kurt był w pogodnym nastroju. — Obawiałem się, że pana już nie zastanę. Co do cygara, zapalę je chętnie...

— Niechże pan siada...

— Co to, to nie! Wpadłem do pana tylko na moment, ponieważ mam z polecenia pułkownika Luciusa nadać pilny telefonogram do Kielu — von Hedinger wskazał na kartkę papieru, którą trzymał w ręku. — Chciałem pana poprosić o pewien szczegół... o pewne wyjaśnienie w związku z tem...

— Ależ bardzo chętnie! — von Winnicky sięgnął do szuflady biurka i nie odwracając oczu od kolegi szukał pomacku pudełka z cygarami. — Gdzież ono się podziało? — rzekł, nie mogąc natrafić ręką na pudełko. — O, jest! — znalazł i położył je na biurku. — Bardzo chętnie dam panu to wyjaśnienie, ale usiąść na chwilę przecież pan może.

Von Winnicky nie przyznał się do tego, ale porucznik Kurt von Hedinger imponował mu zarówno pełnym dystynkcyjnym zachowaniem, jak i wyglądem zewnętrznym. Kurt stanowił idealny typ pięknego, jasnowłosego Niemca, o twarzy młodego sępa, bystrej i inteligentnej, a zarazem poważnej i otwartej. Pochodził przytem ze staroniemieckiej rodziny, posiadającej piękne tradycje i była w nim, w jego postawie, w jego ruchach i w sposobie mówienia jakaś rasa, stanowiąca dla Winnicky'ego ideał niedościgniony. On sam zaś był synem sztygara ze Śląska: mężczyzną wysokim, brutalnie silnym, nieforemny i brylowatym, o wielkich rękach i stopach, niezgrabnym w każdym geście, kanciastym w każdym ruchu. Spokojny, nieco chłodny i pański, nacechowany rezerwą sposób bycia Kurta był dla porucznika Winnicky'ego czemś co podziwiamy, wiedząc równocześnie, że nigdy tego nie zdołamy zdobyć. Dlatego Winnicky, lubiąc Kurta, nie mógł zarazem oprzeć się uczuciu pewnej zawiści, ilekroć go widział.

Hedinger usłuchał ponownego zaproszenia porucznika i usiadł. Winnicky otworzył pudełko z cygarami i podsunął je Kurtowi. Oficer marynarki wybrał starannie jedno.

— Czy to telefonogram w sprawie tego marynarza Spitzwega? — wskazał specjalista od szyfrów na kartkę przyniesioną przez kolegę.

— Tak. W sprawie Spitzwega.

Winnicky zrobił niechętny, niecierpliwy gest przyrzędem do obcinania cygar.

(Ciąg dalszy nastąpi)



zują jeszcze największy przyrost ludności — zawdzięczać to należy właśnie katolicyzmowi, który silnie ugruntowany jest w tych krajach i który właśnie chroni ich mieszkańców od zdziżenia moralnego.

Na sekcji socjologicznej wygłoszono dwa referaty. Dr. Andrzej Niesiołowski mówił na temat: „Nowoczesny kryzys rodziny i jego przyczyny“, a dr. Marjan Wachowski, prof. Katol. Szkoły Społecznej na temat: „Jakie czynniki zagrażają w tej chwili rodzinie“.

Dr. Niesiołowski zobrazował główne przyczyny kryzysu i upadku rodziny, kładąc wielki nacisk na konieczność szybkiego powstania odpowiednich hamulców, któreby upadkowi rodziny skutecznie się przeciwstawiły. Hamulce te wyjść muszą przede wszystkim od społeczeństwa, a działalność ich winna ograniczać się do życia rodzinnego i starać się je jak najprędzej uzdrowić.

Dr. Wachowski mówił o czynnikach, które ujemnie wpływają na rodzinę. Do czynników takich zalicza: wszelkie prądy wolnomyślicielskie, lekceważenie tradycji, pęd do nowoczesności, ustrój kapitalistyczny, praca i złe pojęta emancypacja kobiet, które ujemnie wpływają na wychowywanie dzieci, oraz brak autorytetów moralnych, któreby zdolne były przeciwstawić się skutecznie szerzącemu się złu. Nad powyższymi referatami wywiązała się gorąca dyskusja, dzięki której poruszane problemy zostały uzupełnione i uwypuklone.

W godzinach popołudniowych odbyło się zebranie plenarne, na którym wygłoszono dwa referaty. O. Jan Rostworowski T. J. mówił na temat: „Istota małżeństwa w pojęciu katolickim“, a mec. Ludwik Domański na temat: „Zasada nierozzerwalności małżeństwa“. O. Rostworowski znakomicie uzasadnił w swym referacie przyczyny nierozzerwalności małżeństwa, które jest prawem przyrodzonym, opartym wprawdzie o dobrowolne porozumienie się ze sobą dwojga ludzi, ale noszącym sankcję Boską. Już pierwsze małżeństwo ziemskie, mianowicie związek Adama z Ewą miały swoistą świętość, swego rodzaju boskość. Świętość ta została wprawdzie zbrukana wskutek występku pierwszych rodziców, a małżeństwo wypaczyło się i upadło; dźwignął je jednak z upadku i podniósł na wyżyny Chrystus przez wyniesienie go do godności sakramentu. A ponieważ sakrament, jako rzecz święta nie może być lekceważony i łamany, tak małżeństwo, które jest sakramentem, nie może być także pomiatane i dobrowolnie rozwiązywane. Pamiętajmy zawsze o tem, że to, co Bóg złączył, nam rozłączać bezkarnie nie wolno. Jest to prawda oczywista i dla każdego katolika musi być zrozumiana bez żadnych zastrzeżeń.

Mec. Domański zajął się omówieniem „Zasad nierozzerwalności małżeństwa“. Zasada ta podyktowana jest prawem naturalnym, którego lekceważenie nie można. Prawo to dziś uznają nawet bolszewicy, którzy po przykrem doświadczeniu z różnymi małżeństwami na próbę, wracają z powrotem do starej zasady nierozzerwalności małżeńskiej, uznając za wielkie dobro społeczne, a rozzerwalność małżeństwa — za wielkie zło. „W chwili więc — mówił prelegent — gdy nawet w Rosji bolszewickiej dochodzą do wniosku, że nierozzerwalne małżeństwo jest najlepszą rekojmią porządku moralnego i trwałości państwa — my nie możemy godzić się na koncepcję, dopuszczającą jego rozzerwalność; przeciwnie, winniśmy tę nierozzerwalność wzmocnić i wyeliminować z naszego ustawodawstwa wszelkie próby, godzące w zasadę nierozzerwalności małżeńskiej“.

## Skład personalny wojewódzkich kolegów wyborczych do Senatu.

Warszawa. (tel. wł.) Na terenie Rzeczypospolitej wybrano na wyborczych zebraniach obwodowych do Senatu w dniu 25 sierpnia r. b. ogółem 2.577 delegatów do wojewódzkich kolegów wyborczych, które w dniu 15 września r. b. powołają 64 senatorów oraz ich zastępców.

Na ogólną ilość delegatów do wojewódzkich kolegów wyborczych jest 2.508 narodowości polskiej, 36 narodowości ukraińskiej, 17 żydowskiej, 14 białoruskiej i 2 narodowości ruskiej. W liczbie tej 1.184 delegatów posiada wykształcenie wyższe, 944 wykształcenie średnie i 449 wykształcenie niższe.

M. in. na terenie Rzeczypospolitej zasiądzie w wojewódzkich kolegiach wyborczych: 355 profesorów i nauczycieli, 285 przedstawicieli wolnych zawodów, 89 urzędników prywatnych, 209 oficerów, 64 duchownych, 592 rolników, 82 przemysłowców, 33 kupców, 13 rzemieślników, 8 publicystów itd.

W woj. poznańskim wybrano do kolegium wyborczego 231 delegatów, wszystkich narodowości polskiej, z których 88 posiada wyższe wykształcenie, 99 średnie wykształcenie i 44 niższe wykształcenie. W kolegium tem zasiądzie m. in.: 31 profesorów i nauczycieli, 34 przedstawicieli wolnych zawodów, 9 urzędników prywatnych, 12

oficerów, 3 duchownych, 69 rolników, 5 przemysłowców, 6 kupców, 1 rzemieślnik, 1 publicysta itd.

W woj. pomorskiem wybrano do ko-

legium wyborczego 123 delegatów, wszystkich narodowości polskiej, z których 48 posiada wyższe wykształcenie, 57 średnie wykształcenie, 18 niższe wykształcenie. W kolegium tem zasiądzie m. in.: 22 profesorów, 16 przedstawicieli wolnych zawodów, 10 oficerów, 2 duchownych, 33 rolników, 3 przemysłowców, 5 kupców, 1 rzemieślnik itd. (r)

## Szcześliwcy.

Polska Agencja Telegraficzna w Warszawie ogłasza:

Zgodnie z planem losowania 3-procentowej premijowej Pożyczki Inwestycyjnej dnia 2 września br. odbyło się w Ministerstwie Skarbu w Warszawie losowanie premij dla pierwszej emisji.

Zwycięzcy wylosowani wygranych większych kwot padły na następujące obligacje: 500 tys. zł na obligację serii nr. 17.769 numer obligacji 9, sprzedanej za pośrednictwem Banku Polskiego, oddział w Bydgoszczy, której szczęśliwym posiadaczem jest ks. dr. Wacław Pacewicz, nauczyciel katecheta w prywatnym gimnazjum w Bydgoszczy;

125 tys. zł na obligację serii numer 21.687 numer obligacji 42, sprzedanej przez Powiatową Komunalną Kasę Oszczędności w Stryju;

50 tys. zł na obligację serii nr. 11.706 numer obligacji 28, sprzedanej przez Miejską Komunalną Kasę Oszczędności w Warszawie;

50 tys. zł na obligację serii numer 17.599 numer obligacji 32, sprzedanej w PKO, której właścicielką jest skromnie zarabiająca urzędniczka centrali PKO. w Warszawie;

25 tys. zł na obligację serii nr. 717 numer obligacji 32, sprzedanej w Dyrekcji La-

sów Państwowych w Warszawie, której właścicielem jest urzędnik tej instytucji, średnio uposażony;

25 tys. zł na obligację serii numer 4.088 numer obligacji 17, której właścicielem jest urzędnik w Ubezpieczalni Społecznej.

Ponadto padło 14 wygranych po 10 tysięcy złotych. (Jedna z tych wygranych padła na urzędnika bydgoskiej dyrekcji poczty, mgr. L. w Grudziądzu).

## Stan bezrobocia w Polsce.

Warszawa. (tel. wł.) Według danych biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy na dzień 2 bm. zarejestrowano na terenie Rzeczypospolitej ogółem 575,661 bezrobotnych, czyli o 7.754 bezrobotnych mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim.

W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, cyfra bezrobotnych w Polsce spadła w roku bieżącym o 12.827.

## Z KRAJU.

Odnaczenie zasłużonego kapłana. Ojciec św. zamianował swym tajnym szambelanem ks. Andrzeja Parysia, proboszcza i dziekana w Liszkach pod Krakowem. Ks. prałat Paryś położył duże zasługi na polu organizacji stowarzyszeń młodzieży w archidiecezji.

W sprawie nadużywania wyrazu „święto“. Zwracając uwagę, że w ostatnich latach zaczęto coraz częściej stosować wyraz „święto“ na oznaczenie dnia, w którym odbywają się pewne uroczystości świeckie, co siłą faktu przyczynia się do obniżenia godności święta kościelnego, ks. arcybiskup Twardowski wezwał duchowieństwo archidiecezji lwowskiej, aby samo stanowczo unikało używania tego wyrazu przy obchodach niekościelnych.

Zamach samobójczy tancerki. W Stanisławowie targnęła się na życie w kawiarni „Miraż“ zajęta tam tancerka Stanisława Longina-Schwarz z Katowic. Wymieniona w pewnym momencie stłukła szklankę, poczem połknęła odłamki szkła. Odwieziono ją do szpitala.

Zamieszkały od lat w Stanisławowie niejaki Krystowski, były major-pilot wojsk rosyjskich, wniósł prośbę do rządu abisyńskiego, któremu ofiarował swe usługi. Wezwany do poselstwa abisyńskiego w Paryżu, wyjechał tamże.

Związek właścicieli domów prowadzi akcję spisu właścicieli mieszkań. Dotychczasowe wyniki spisów wskazują na to, że w miastach prowincjonalnych na skutek wznoszącego się kryzysu ilość próżnych mieszkań i sklepów stale wzrasta. Np. w Częstochowie w dniu 1 sierpnia było 617 próżnych mieszkań i 80 próżnych sklepów. W Nakle zaś 68 niezajętych mieszkań i 12 składów.

## Anglija pod wodą.



Nad hrabstwem Kent w Anglii nastąpiło oberwanie chmury, którego katastrofalne skutki ukazuje nam zdjęcie z miasta Rochester.

## Przy małej czarnej

— Jeszcze nie przeżywałem tak cichych wyborów. Gdzie to dawniej! Był ruch, była agitacja, były pyskowania i pyskobrania, było głośno.

— A potem przez całą kadencję spokój. Wyżarli się na wiecach, wyprasowali się gruntownie w prasie, wyładowali nadmiar głosu, krwi i energii i zaś było cicho. Po grzmotach pogoda.

— Obecnie pierwsza część Programu wyborczego naopak; a epilog?

— Myślisz, panie Franciszku, że ta cisza burzę zwiastuje?

— Gdyby była kompletna cisza, powiedziałbym, że będzie trwał nadal. Wiesz wszakże, redaktorze, że nastrój jest kłisnacy.

— Wolalbyś pan żywszy ferment?

— Podczas wyborów — tak. Bo to najważniejsza pora fermentowania. Niech się wino wyburzy w butli, ażeby potem nie rozsądziło butelek.

— Zjeżdżamy, panie Franciszku, na śliśkie tory. W okresie, kiedy rewizje mieszkaniowe i osobiste...

— Otóż to! Drażnienie jednostek, którym przecież nie kneblują ust. Taki zrewidowany cichcem objaśnia kółeczko znajomków, no — i rodzi się plotka. Plotka — jak każda plotka — pęcznieje, nabiera koloru politycznego, a posmak sensacyjno-romansowego. Redaktor otwierasz głowę, jakbyś...

— Bo pan tak z ogródka zajeżdżasz: Ko-

lor polityczny!... Posmak sensacyjno-romansowy!... Co to ma być?

— Udajesz, redaktor, że nie kapujesz.

— Coś, jak przez mgłę. Ze to niby z ciekawości, jak w sensacyjnym romansie? Jak w powieści?

— Właśnie. Zaciekawienie i nic więcej.

— A pan chciałbyś coś więcej?

— Naturalnie. Życia! Więcej życia!

— Aha! Imponuje panu hitlerizm, fa-

szyzm?

— Przyznaję.

— Dobrze. Ale my się z tych zagranicznych pociągnięć politycznych i społecznych śmiejemy: z hitlerowskich pocichu, z musolinichnych głośno. Zwłaszcza teraz po tym pychałym figlu negusowskim z koncecjami...

— Uwagam ten śmiech za niedorzeczny. Nawet za nieszczerzy. Jest to śmiech zazdrości, a raczej dla pokrycia zazdrości. To tak, jak redaktor z uśmiechem mówił o półmilionowej wygranej ks. Pacewicza, a w duszy kipisz ze złości, że nie tobie fortunka kieszeń wysmarowała mamona.

— Przeciwnie! Rad jestem, że pieniądze dostał się we właściwe ręce. Będziemy mieli jeden budynek szkolny więcej. Vox populi głosi, jakoby szczęśliwy „wygrazcz“ miał zamiar zbudować gimnazjum T. S. L. Ale skończmy z zazdrością — jak się wyraziłeś, panie Franciszku — polityczną! Czego do djaska — mamy zazdrościć Niemcom? Zadarł Hitler z klerem, zadarł z judaizmem — to nie wyjdzie mu na dobre. I dziwię się, że pan widzisz w tem coś — czy ja wiem, jak to nazwać? — coś twórczego?

— Robota, redaktorze! Sama robota godna podziwu i uznania.

— Choćby się wydawała błędna?

— Tak. Bo błędy dadzą się naprawić.

A nasz zastój, nasza gnuśność, nasz brak ideałów i wszelkiego zainteresowania — to rzecz okropna.

— Przecież się coś robi.

— Niema ducha w tej robocie. To łatanina. Nic twórczego. Nic postępowego.

— Chcesz pan powiedzieć: nic krzyżaczego.

— Niech będzie bodaj krzyżaczek!

— To ja, panie Franciszku, postawię swoje veto. Krzyki dobre na konia, na bydło, na motłoch, ale nie dla ludzi kultury.

— Bujda, redaktorze! Liga inteligentna babunia; a ileż na niej wymógł Hitler?

— Nic nie wymógł. Tylko tyle widzimy, że nic sobie ze słabych wzdychań Ligi nie robi.

— To dosyć. Jasne stąd, że kto głośniej krzyczy, tego się boją, no — i coś wykrzyczy. Dlaczego my nie krzyczymy?

— Widocznie nas nic nie boli. Ja widzę, że wszystko — nawet chirurgiczne zabiegi — stosowane są z takim umiarem, z taką równieży narkozą, że nie sprawiają cierpień. Naprzykład obecna drożyzna. Podskoczyła sobie i... cicho wszędzie, drogo wszędzie. Albo wybory. Kilka mdłych artykułków o pozycyjnych w prasie, i koniec. Dlaczego? Bo nikogo nie ziębi ani nie piecze, że jego kandydat został utracony. Zresztą nawet nie ma swojego kandydata. Przepatrz, panie Franciszku, listę! Kogo z niej znasz? Za kim dasz kreskę z pełnym przekonaniem? Głosuje się dziś na „nieznanych żołnierzy“. Nieznanych, bo tylko tyle o nich wiadomo, że mają dwa b.

— To właśnie źle, że kandydatów nie znamy. To bolesne.

— E! Mówisz, panie Franciszku, pro domo tua. Przypadłeś przy wyznaczaniu kandydatów, to cię boli i zachciwa ci się krzyżać. Trzeba było wcześniej to robić i zniszczyć. Bo melodie wybrałeś pan Pierwszej Brygady. Zatem pierwszoklasna. Szanse powodzenia były. Tylko za cienko śpiewałeś, panie Franciszku, i dlatego kłapa. Teraz za późno krzyżać. Kelner! Piace.



# W przyszłej wojnie morskiej główną rolę odegrają gazy trujące.

Jakkolwiek w czasie ostatniej wojny światowej stosowanie gazów trujących ograniczone było wyłącznie do walk na lądzie, nie ulega wątpliwości, że nowa ta, straszna broń znajdzie wydatne zastosowanie w przyszłej wojnie również i na morzu. To też wielkie mocarstwa morskie, oddawna już pracują intensywnie nad znalezieniem najodpowiedniejszych metod walki gazowej na morzu, oraz środków obronnych przed ewentualnymi atakami.

Walka ta musi mieć zupełnie inny charakter z uwagi na to, że atakujący ma przed sobą cel ruchomy: okręty, płynące z pewną, dość znaczną szybkością. Atak gazowy na szerokim froncie przedstawiałby niebezpieczeństwo równie niemal wielkie dla obu stron, zwłaszcza wobec zmienności prądów powietrza, które łatwo mogłyby chmury trujących gazów unieść w niepożądanym zgoła kierunku.

Jedynie racjonalnym wydaje się zatem rzucanie bomb trujących na upatrzonej, t. j. wprost na okręty nieprzyjacielskie. Ten sposób walki posiada ponadto i tę „zaletę”, że przy stosowaniu np. iperytu cały pokład okrętu, wszystkie jego kabiny, magazyny, cały sprzęt okrętowy, skutkiem zakażenia staje się na dłuższy czas niezdatnym do użytku. Kilkadziesiąt bomb iperytowych, rzuconych na okręty przeciwnika, zdolne są zatem unieruchomić i unieszkodliwić czasowo całą flotę, uniemożliwiając atakującemu zwycięstwo. A operacja taka wydaje się tem łatwiejszą, że okręt zaatakowany niema możliwości ucieczki, a przynajmniej szanse tej ucieczki są znacznie ograniczone.

W tych warunkach kwestja obrony i zabezpieczenia się przed zgnębieniem skutkami ataku gazowego na okręcie przedstawia się bardzo skomplikowanie. Obrona ta musi być indywidualna i zbiórowa.

Indywidualna, o ile idzie o tę część załogi, która normalnie korzysta na okręcie z pełnej swobody ruchów, nie będąc przywiązana do jakichś specjalnych aparatów i funkcji, jak oficerowie i marynarze, wyznaczeni do normalnej obsługi samego okrętu. Dla nich wystar-

cza maska przeciwgazowa, oraz odpowiednie ubranie, naturalnie bardzo szczerlnie osłaniające.

Reszta załogi, w szczególności zajęta przy kotłach i maszynach, musi być zabezpieczona przed zgnębem działaniem gazu w samym miejscu swego stałego pobytu. Miejsca te mają urządzenia, pozwalające zamienić je każdej chwili w rodzaj schronu, gdzie specjalne aparaty filtrujące oczyszczają napływające powietrze, zatrute gazem, podczas gdy inne aparaty doprowadzają potrzebne ilości tlenu a absorbują szkodliwy bezwodnik kwasu węglowego.

Jak z powyższego widać, obrona prze-

ciwgazowa na okręcie jest problemem trudniejszym do rozwiązania, tem więcej, że trudno będzie osiągnąć np. zupełne uszczelnienie w wieżach strzelniczych, w których wyłoty dział muszą mieć wolną przestrzeń, celem kierowania ich w jedną czy drugą stronę.

Zresztą czy to będzie maska gazowa, czy schron, — jedno i drugie redukuje w bardzo znacznym stopniu wartość bojową okrętu, powodując szybkie osłabienie całej załogi. Dlatego najważniejszą rolę do spełnienia będzie miała artylerja przeciwlotnicza, zdolna odeprzeć ewentualny atak samolotów nieprzyjacielskich.

## ALFA

### Czekolada - lrysy - Kakao tylko dla smakoszy

Reprez. W. Dankin, Bydgoszcz, Chodkiewicza nr. 14  
Tel. 1581 (15556)

## Jubileusz p. M. Dyka w Kcyni.

W dniu 6 września br. przypada 25-ta rocznica samodzielnej pracy zawodowej p. M. Dyka, właściciela domu towarowego w Kcyni. Jubilat praktykę handlową odbywał w Gnieźnie, Poznaniu, Toruniu, Gdyni i Bydgoszczy. Dnia 6 września 1910 r. drogą kupną przejął skład bławatów i konfekcji żyda Steina w Kcyni, zapłaciwszy zań 35.250 marek. Dzięki reklamie „Dziennika Bydgoskiego”, energii i zaradności własnej oraz wylezionej pracy, interes podniósł p. Dyk na wyżynę. I odtąd słusznie uważają p. Dyka za „pierwszego” kupca w Kcyni i okolicy. Nie szczędził też p. Dyk nigdy pieniędzy na cele społeczne i narodowe. Z bronią w ręku wyszedł 1919 r. na powstanie, gotówkę zaś nagromadzoną, zdobyta uczciwą pracą, oddał na Pożyczkę Odrodzenia — jako ofiarę na ołtarzu ojczyzny.

Z dumą, że sumiennie zawsze wypełniał obowiązki obywatelskie, spoglądać dziś może Szanowny Jubilat na znojną swoją 25-letnią działalność.

Oby więcej było w Polsce takich solidnych kupców-chrześcijan jak pan M. Dyk a nie zmożą nas obcoplemieńcy!



## Kandydat jakich mało!

### Wzorowy gospodarz, obrońca ojczyzny i opiekun ubogich.

Z powiatu brodnickiego piszą nam: W tutejszym okręgu kandyduje do Sejmu p. Leon Łangowski, właściciel majątku Mileszowy w powiecie brodnickim. Urodził się na Kaszubach i jest synem rolnika. Po ukończeniu nauk w szkole średniej, studiował rolnictwo na uniwersytecie w Królewcu. Po odbyciu praktyk rolniczych, przejął w r. 1919 z pod panowania Grenzschutzu majątki skarbowe w Wyrzyskiem, podtrzymał dawniejszy niemiecki depot remontów, doprowadziwszy majątek do wysokiej kultury, dzierżawiąc równocześnie majątek Bądecz również przejęty z rąk niemieckich. W r. 1925 po oddaniu administracji Wyrzyska, nabył znany majątek Mileszowy po śp. Łyskowskim, dokąd przeprowadził się po rozparcelowaniu Bądecza w r. 1928.

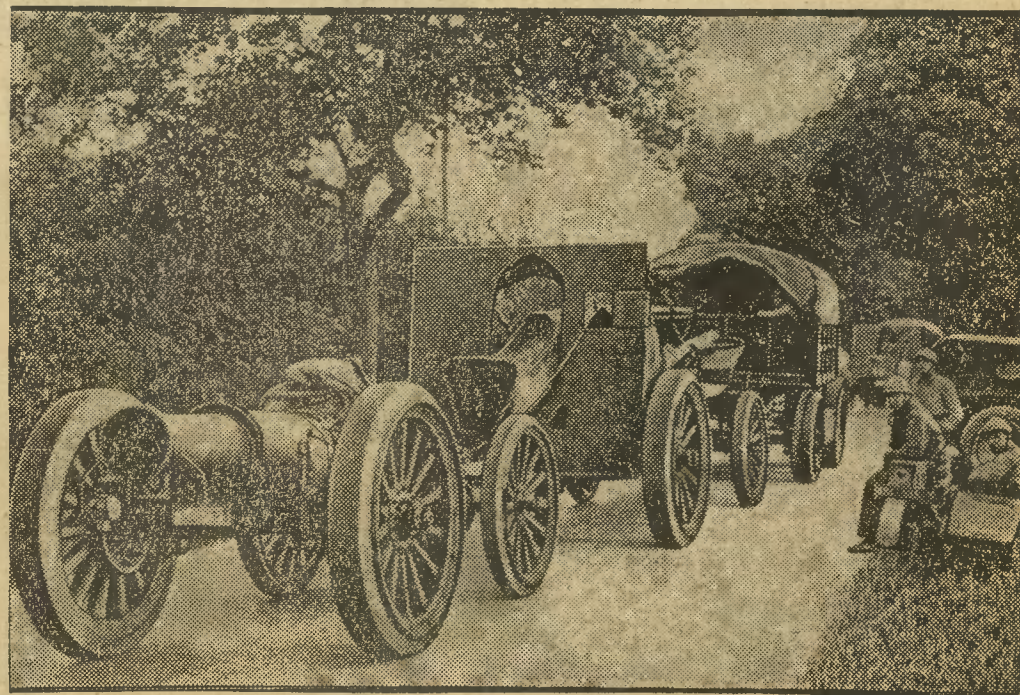
P. Łangowski brał zawsze czynny udział w życiu społecznym zostając wicepatronem kółek rolniczych na powiat wyrzyski. Piastował ten urząd od roku 1917 do 1928. Jako drugi Mohort kresowy brał czynny udział w powstaniu wielkopolskiem, walczył wytrwale z Grenzschutzem za co był kilka razy aresztowany. W roku 1920 utworzył Straż Obywatelską, na czele której stanął jako komendant powiatowy.

Również zorganizował Komitet Charytatywny, który utrzymywał ubogich powiatu.

Należał do założycieli nowoutworzonej parafji katolickiej w Białosłiwu. Za jego głównie pomocą wybudowany został kościół parafjalny, o czem swego czasu pisał „Przewodnik Katolicki”.

Przeprowadzając się na rodzinne Pomorze, pracując nadal społecznie. W roku 1933 odznaczony został orderem „Odrodzenia Polski”. Poza tem znany jest p. Łangowski jako opiekun wdów i sierot.

## Manewry francuskie.



Rozpoczął się okres wielkich manewrów, które ze względu na ciągłe alarmy wojenne tem powszechniejszą przykuwają uwagę. We Francji największe ćwiczenia odbywają się w rejonie Szampanji. Stamtąd też pochodzi zdjęcie, przedstawiające zmotoryzowaną artylerję ciężką w marszu.

## Wybuch pieca cementowego.

### Trzech robotników straciło życie.

Kielce, 4. 9. (PAT). W zakładach przemysłu cementowego Hempla w Wolicy z nieustalonej przyczyny nastąpił wybuch pieca cementowego. Wskutek wybuchu ponieśli śmierć robotnicy: Stefan Gajek i Jakób Curył z tokarni, zaś Jan Dudek został b. ciężko ranny i w drodze do szpitala zmarł. Ponadto ciężko ranni zostali dwaj inni robotnicy Jan Gajek i Józef Okoń, których w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Na miejsce wypadku wyjechały władze sądowo-słedcze z Kielc. Przynajmniej wybuchu bada specjalna komisja techniczna.

## Rada Funduszu Pracy.

Warszawa, (Tel. wł.). Dnia 6 bm. odbędzie się zebranie rady funduszu pracy, na którym wygłosi przemówienie minister opieki społecznej. Jak słycać, przemówienie to nosić ma charakter programowy dla rozwoju dalszej działalności funduszu pracy.

Dyrektor funduszu pracy, p. Dolanowski, złoży sprawozdanie z działalności funduszu, poczem wiceminister komunikacji, p. Piasecki, wygłosi referat na temat „potrzeby gospodarki drogowej w Polsce i udział funduszu pracy w ich zaspakajaniu”.

Do rady funduszu pracy należą przedstawiciele ministerstw, samorządu terytorjalnego i gospodarczego. (r)

## Najstarsza biblja.

W bibliotece John Rylanda w Manchesterze (Anglja) znajduje się papyrus, który jak okazuje się, jest najstarszą biblją świata. Biblja przewieziona została przez księcia Walji, późniejszego króla Edwarda, który natknął się na ten zabytek storozynności podczas swej podróży po Palestynie. Biblja jest pisana ręcznie w języku hebrajskim i według teorii znawców pochodzi z 5 wieku przed narodzeniem Chrystusa.

## Zajścia pod Wolsztynem.

Policja wydała następujący komunikat:

„Dnia 31 sierpnia odbyło się we Wroniawach w powiecie wolsztyńskim zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez organizacje społeczne przy udziale około 150 osób. Grupa kilku osób, składająca się z członków Stronnictwa Narodowego przyszła na zebranie. Wobec wyrażonych groźb, policja zmuszona była do interwencji. Dwóch funkcjonarjuszów policyjnych zostało rannych. Następnie policja dała strzał ostrzegawczy, a gdy to nie skutkowało, strzeliła po raz drugi w tłum, raniąc jedną osobę. Poranionego atakujący unieśli ze sobą i znaleziono go po kilku godzinach. Poraniony zmarł następnego dnia”.

## Projekt skasowania małych powiatów.

Warszawa. (tel. wł.) W kołach samorządowych, badających gospodarkę powiatów, dojrzeła projekt skasowania powiatów zbyt małych co do obszaru i nie będących samowystarczalnymi.

Niektóre powiaty, m. in. w Małopolsce, posiadają budżety roczne przekraczające niewiele sumę 100 tys. złotych, z czego około 40% i więcej pochłaniają wydatki personalne i administracyjne. Reszta budżetów przeznaczona jest na obsługę długów i niezbędne wydatki drogowe, tak, iż na wszelkie inne potrzeby publiczne niema żadnych funduszy. Tak np. na oświatę pozaszkolną i na popieranie rolnictwa wstawiane są do budżetów pozycje, wyrażające się w symbolicznej jednej złotówce.

Pokrycie tych minimalnych budżetów przychodzi z trudem niektórym powiatom i zmusza je do nakładania na zubożalą ludność wysokich danin samorządowych. Utworzenie powiatów większych co do obszaru dałoby realne podstawy gospodarcze dla ich rozwoju i wypełnienia zadań, do których powołany jest samorząd terytorjalny. (r)

## Święto narodowe Jugosławji.

Warszawa. (tel. wł.) W dniu 6 bm. przypada obchód święta narodowego Jugosławji z okazji 12 rocznicy urodzin króla Piotra II. Z okazji święta narodowego odbędzie się w poselstwie jugosłowiańskim w Warszawie herbatka dla kolonii jugosłowiańskiej i przyjaćiół Jugosławji. W zastępstwie nieobecnego posła życzenia przyjmować będzie chargé d'affaires, baron Karol Dragutin Kulmer. (r)

## „Moje pierwsze boje” Marszałka Piłsudskiego po niemiecku.

Warszawa. (tel. wł.) W sierpniu r. b. ukazać się miały w języku niemieckim „Moje Pierwsze Boje” Marszałka Piłsudskiego. Ukazanie się tego dzieła zostało nieznacznie opóźnione ze względów technicznych. W Warszawie otrzymano wiadomość, iż „Moje Pierwsze Boje” ukazać się w najbliższym czasie z przedmową premiera Goeringa.

Z końcem września wyjdzie po niemiecku jako drugi tom pism Marszałka Piłsudskiego „Rok 1920”, a w jesieni rb. jako tom trzeci „Wojskowe odczyty”, a jako tom czwarty „Mowy i rozkazy”.

Wydawnictwo pism Marszałka Piłsudskiego w języku niemieckim podjęła firma wydawnicza w Essen. (r)



# „Kościół katolicki nie da się opanować nowemu pogaństwu“.

List pasterski biskupów niemieckich.

W Niemczech odczytano z ambon list pasterski, wystosowany przez konferencję biskupów katolickich w Fuldzie i podpisanej przez cały episkopat niemiecki. Kościoły wypełnione były po brzegi.

List pasterski podkreśla, że liczba wrogów Kościoła katolickiego w Niemczech ogromnie wzrosła, przyczem uskarża się na propagandę antyreligijną w literaturze, na zakaz zgromadzeń o charakterze religijnym poza obrębem Kościołów. List pasterski stwierdza m. in., że wolność prasy jest tak dalece ograniczona, iż b. pismom katolickim nie wolno ogłaszać artykułów religijnych, a natomiast zmuszane są one do przyjmowania artykułów obrażających czytelników katolickich.

„Dzieło odrodzenia narodu niemieckiego — wywodzi orędzie — uda się wówczas jedynie, gdy zostanie oparte na epoce religii chrześcijańskiej“.

Orędzie przypomina zasługi Kościoła w zakresie moralności społecznej. Czwarte przykazanie domaga się poszanowania i posłuszeństwa wobec władzy państwowej. Jeśli jednak ustawy państwowe staną w sprzeczności z prawem przyrodzonym boskiem, wówczas należy barzej słuchać Boga, niż ludzi.

Orędzie potępia zarówno wszelkie wykroczenia przeciw obowiązującym ustawom jak i „stosowaniu podwójnej miary i obarczania ogółu katolików niemieckich winą za przekroczenia, popełnione przez poszczególne jednostki“.

Mówiąc o moralności małżeńskiej orędzie biskupów porusza sprawę ustawodawstwa rasowego. „Ze stanowiska moralności byłoby rzeczą fatalną, gdyby małżeństwo traktowano wyłącznie pod kątem zachowania rasy“. Orędzie odpięra kategorycznie zarzuty, jakoby moralność chrześcijańska miała spowodować upadek kultury niemieckiej. Co do zarzutów przeciwko katolicyzmowi politycznemu orędzie głosi, że nie można być w domu chrześcijaninem, a na ulicy poganinem“.

List wskazuje dalej, że określenie „katolicyzm polityczny“ mogłoby łatwo stworzyć pretekst dla każdej samowoli wobec katolików. Nieodpowiedzialnym byłby zakaz manifestacji chrześcijańskich przy równoczesnym tolerowaniu wystąpień antyreligijnych.

Orędzie wzywa w końcu ludność katolicką Niemiec do zachowania spokoju. „Katolicy nie urządzają rewolty i nie stawiają gwałtownego oporu“. W sprawie projektów

niezależności katolicyzmu niemieckiego od Rzymu,

odpowiedź biskupów brzmi: „O ile przestaniecie być wyznania rzymsko-katolickiego, nie będziecie katolikami. — Nauka o prymacie jest artykułem wiary i w tej sprawie niema kompromisu“.

Przypominając okres „Kulturkampfu“ z lat siedemdziesiątych, orędzie kończy: „Nie jesteśmy przejęci troską o nasz Kościół, ale wielką troską napawa nas los naszej ojczyzny. Kościół pokonał

stare pogaństwo i nie pozwoli się również opanować nowemu pogaństwu“.

Drakoński wyrok na 9-ciu księży Redemptorystów w Berlinie.

Sąd nadzwyczajny w Berlinie wydał wyrok w procesie przeciwko dziewięciu Redemptorystom o przekroczenia dewizowe i inne przestępstwa.

Jednego z nich skazał sąd na sześć lat i miesiąc ciężkiego więzienia, sześć lat pozbawienia praw, 300 tysięcy marek grzywny i 184 tysiące odszkodowania, drugiego na półtora roku ciężkiego więzienia, pozbawienie praw na trzy lata, trzeciego na trzy lata więzienia, pozbawienie praw przez trzy lata, 50 tysięcy marek kary i 107 tysięcy odszkodowania, czwartego na półtrzecia roku więzienia, pozbawienia praw przez trzy lata, 10 tysięcy marek kary i 37 tysięcy marek odszkodowania, piątego na trzy lata więzienia, trzy lata pozbawienia praw 10 tys. mk. grzywny i 21 tys. marek odszkodowania, szóstego na rok i trzy miesiące więzienia, dwa lata pozbawienia praw, 10 tysięcy marek kary i 16 tysięcy marek odszkodowania, siódmego na 4 miesiące więzienia.

Jednego sąd uniewinnił a przeciw ostatniemu odbędzie się osobna rozprawa, gdyż musi się uzupełnić jeszcze śledztwo.

Za grzywny, odszkodowanie i wszystkie koszty są odpowiedzialne klasztory Redemptorystów w Bochum, Trewirze i Heiligenstadzie oraz władze prowincji zakonnej.

## Cała dywizja wojska wzięła udział w kongresie katolickim.

W wielkim kongresie katolickim we Fryburgu, do którego przygotowania trwały przez szereg miesięcy i w którym uczestniczyli wszyscy biskupi szwajcarscy, wzięło udział 4.000 żołnierzy 4-tej dywizji piechoty. Dywizja ta znajduje się w tej chwili na manewrach. Dowódcą jej, pułkownik dr. Bircher, chociaż protestant, chętnie przychylił się do prośby oficerów i żołnierzy, by

mogli wziąć udział w tej potężnej manifestacji wiary. W związku z tem poszczególne pułki, wchodzące w skład dywizji, załadowano wraz z ich orkiestrami do specjalnych pociągów i przewieziono do Fryburga, gdzie na jednym z placów odprawiona została uroczysta polowa msza św. Rozkaz pułk. Birchera w kołach katolickich Szwajcarii spotkał się z żywym uznaniem.

## Pierwszy wyjazd okrętu „Piłsudski“

Syndykat Emigracyjny zawiadamia, że dnia 15 września 1935 r. odpływa z Gdyni w pierwszą swą podróż do Ameryki Północnej, nowy transoceaniczny okręt Towarzystwa Okrętowego Gdynia — Ameryka „Piłsudski“.

Wszystkie pomieszczenia dla pasażerów na tym okręcie, nie wyłączając klasy III-iej, urządzone są pierwszorzędnie i stosownie do wymagań doby obecnej.

Ze względu na to, iż jest to pierwsza podróż tego okrętu, wyjazd będzie miał charakter specjalnie uroczysty, jak również i przyjęcie okrętu w Nowym Jorku

zapowiada się niepowszednio. Okręt ten zabierze również emigrantów do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanady. Wyjazd emigrantów kanadyjskich z Warszawy do Gdyni nastąpi dnia 11 września, emigrantów do Stanów Zjednoczonych dnia 13 września. Wszyscy emigranci, których termin wiz lub permitów upoważniających do powrotu do Ameryki upływa w tym czasie, winni porozumieć się z najbliższą placówką Syndykatu Emigracyjnego w celu załatwienia ostatecznych formalności wyjazdowych.

## Kompromitujące oszustwo.

Pan generał dr. F. Zarzycki wobec metod, jakich używa sekretarz Bloku BBWR, w akcji przedwyborczej, z pewnością musiał sobie już nieraz powiedzieć: „Broń mnie Boże od moich przyjaciół, gdyż od nieprzyjaciół sam się obronię“.

Jest wprost niepoczytalna, lekkomyślnością frymarczenie nazwiskiem człowieka do brze Ojczyźnie zasłużonego — człowieka, który piastował już wysokie godności państwowe, jeżeli się go wysuwa na kandydata, nie posiadając wcale pewności, że kandydatura ta może mieć szanse powodzenia.

Obrzydzenie zaś muszą budzić w prawym żołnierzu, jakim jest gen. Zarzycki, dokonywane oszustwa pospolite, dla podtrzymania jego kandydatury, a to tem więcej, że popełniane są bez jego woli i wiedzy. Utwierdza nas w tem przekonaniu następujące, przez drugiego kandydata na postać złożone oświadczenie publiczne:

„Jak się dowiaduje, w Gdyni została wypuszczona ulotka propagandowa, nawołująca do głosowania za Kaszubą Bolesławem Formelą z gen. Ferdynandem Zarzyckim. Ulotka ta, obliczona na zdezorientowanie wyborców, wydana została bez zgody mojej i wiedzy.

Oświadczam, że nie jestem zblokowany z p. gen. Ferdynandem Zarzyckim, a do wyborów idę ręką w rękę z inż. Mieczysławem Michalskim. Komunikuję wyborcom okręgu 104, że z tą ulotką

# Czym kosztem ma rosnać Gdynia?

Od kilku lat już walczą lokatorzy gdyńscy z niesumieinnym wyzyskiem spekulantów budowlanych, z kilką kombinatorów, którzy przed kilku laty przybyli do Gdyni bez grosza przy duszy, lecz z wielkim tupetem lub z kilku zaledwie tysiącami, najcieńszej także pożyczkami, aby tu kosztem Skarbu Państwa, kosztem całego społeczeństwa, a przedewszystkiem lokatorów, placących t. zw. podatek lokatorski, dorabiać się majątków, aby sobie przy pomocy grosza publicznego stworzyć skuteczny instrument wyzysku tych biednych, lecz uczciwych ludzi, zdobywających egzystencję ciężką lecz uczciwą pracą, którzy brzydzą się i nie są zdatni do kombinatorstwa.

Od szeregu lat ludzie uczciwi wskazują na zębne skutki tej krótkowzrocznej polityki miejscowych władz administracyjnych, tolerujących, a nawet popierających te demoralizujące metody wyzysku, uprawiane przez elementy napływowe, przeważnie ze wschodu, od których zaraziła się też potem i uczciwa dotychczas ludność autochtonna i to do tego stopnia, że niektórzy spośród tej ludności przesięgnęli w cynizmie wyzysku nawet swoich mistrzów i nauczycieli.

Od kilku lat rzeszę lokatorskie domaga się od władz administracyjnych opieki i ochrony przed bezprawnym wyzyskiem rozchwalonej kilki lichwiarzy. Władze centralne w Warszawie okazały w tej sprawie wiele więcej zrozumienia i troski o interesa lokatorskie i wydały jeszcze w r. 1927 i 1928 odpowiednie rozporządzenia i instrukcje, mające na celu ochronę przed nadmiernym wyzyskiem lokatorów przez spekulantów budowlanych, korzystających obficie z pomocy państwowych funduszy. Rozporządzenia te obowiązują wszystkie władze administracyjne w całym państwie. I jakkolwiek nigdzie w całej Polsce ten wyzysk nie przybrał tak ostrych form jak w Gdyni, to właśnie Gdynia jedynie jest tem wyjątkowym eldorado dla lichwiarzy, w którym postanowienia prawne i zarządzenia władz wyższych, kładące tamę wyzyskowi, nie są respektowane

przez władze I. instancji, gdzie interesa lokatorskie, pozbawione wszelkiej ochrony prawnej, są wyjęte z pod praw w całej Polsce obowiązujących, a to dlatego, że — jak pewien miarodajny czynnik oświadczył — ktoś musi ponieść ołiary, aby Gdynia rosła“, czyli przetłumaczywszy to na język zrozumiały, kosztem lez nędzy i głodu najbiedniejszych, a choćby nawet po ich trupach ma Gdynia rosnać.

A kto to jest ta rosna Gdynia? W pojęciu tych dziwnego autoramentu ekonomistów, Gdynia to nie jest kilkudziesięciotysięczna rzesza, która pracą swych mięśni czy mózgow tworzy tę wielką Gdynię, lecz tylko ta kilka żerowników, wyciągająca najżywniejsze soki z tej wielotysięcznej rzeszy, w ciężkim znoju budującej Gdynię. Dla tych pokrzywdzonych i wyzyskiwanych nawet istniejące prawa tracą moc, natomiast bezprawia wyzyskiwaczy są tolerowane, a nawet ochraniające, bo „Gdynia musi rosnać“.

To też cierpliwość lokatorów gdyńskich jest już wyczerpana. Jako lojalni obywatele szukaliśmy pomocy i ochrony u czynników do tego powołanych, od szeregu lat o pomoc tą i ochronę kołatamy bezskutecznie. Jeżeli nam się jednak tej pomocy odmawia, w takim razie nie pozostaje nam nic innego, jak skupić nasze siły do samoobrony. Karność i solidarność musi być naszą najskuteczniejszą bronią. Kto tej odwiecznej prawdy nie rozumie, kto nie chce solidarnie walczyć w obronie swych słusznych praw, ten nie zasługuje na lepszą dolę, jak wyzyskiwanego heloty, niewolnika zgrai wyzyskiwaczy.

Zbliża się moment decydujący! Kto nie pójdzie z nami, kto nadal chce znosić jarzmo wyzysku, ten nie ma prawa żądać od drugich, żeby za niego walczyli, żeby dla niego wyciągali kasztany z ognia. To są sprzedawczyki godni tylko pogardy!

Sprawdzianem tego, kto jest z nami, a kto przeciwko nam, będzie rozesłana wkrótce deklaracja, dotycząca postanowienia w sprawie samorządnego uregulowania czynszów mieszkaniowych.

## Opozycja w Gdańsku organizuje referendum ludowe.

Z Gdańska donoszą agencji PRESS: Stronnictwa opozycyjne w Gdańsku postanowiły wystąpić z żądaniem przeprowadzenia referendum ludowego w kwestii rozwiązania sejmu gdańskiego i rozpisania nowych wyborów. Wobec wzrostu nastrojów opozycyjnych wśród ludności Wolnego Miasta, akcja opozycji gdańskiej ma wszystkie szanse osiągnięcia celu. (r)

## Runęła wieża kościoła.

Olkusz. (PAT) W czasie burzy runęła w Bolesławiu wraz z dzwonami zbudowana przed 300 laty wieża kościoła. Ofiar w ludziach nie było.

## Napad bandycki.

Białystok. (PAT) Kierownik biura „Orbis“ Wajnszel Menache, powracając z biura do domu około 11-tej w nocy w towarzystwie żony i biuralistki, został napadnięty na ulicy Jurowieckiej przez nieznanego osobnika, który mu wyrwał z rąk teczkę, zawierającą zgorą tysiąc złotych w gotówce, blankiety wekslowe i znaczki stemplowe.

## Powrót ks. biskupa Gawliny.

Powrócił do Warszawy z wyjazdu do Stanów Zjednoczonych ks. Józef Gawlina, biskup polowy wojsk polskich.

## Premjer Sławek bawi nad morzem Pogłoski o rychłym ustąpieniu szefa rządu.

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł.) Koła polityczne zwracają uwagę na częste wyjazdy premjera Sławka z Warszawy. Przeważnie premjer bawi nad morzem w Juracie, gdzie ma własną willę. Ostatnio wyjechał i nie zapowiedział, kiedy nastąpi jego powrót. Poza tem premjer Sławek w ostatnim czasie nie ujawniał tak wielkiej aktywności, mimo aktualnych i ważnych spraw. W ostatnim tygodniu przedwyborczym wyjechał i powróci zdaje się w niedzielę, aby oddać swój głos.

W kołach poinformowanych rozeszła się pogłoska, której wyraz daje prasa dzisiejsza, że w najbliższych dniach ma nastąpić zmiana na stanowisku premjera. Pan Sławek ustąpiłby ze swego stanowiska, a skład rządu pozostałby niezmieniony aż do czasu, gdy nowe Izby miałyby rozpocząć swoją pracę. (r)

## GDYNIA.

Ustne i pisemne zapisy do Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Gdyni można uskutecznić codziennie w kancelarii szkoły ul. Pomorska 18 naprzeciw Bloków Kasy Emerytalnej. (15775)

## RESTAURACJA DANCING COLOMBINA

Reprezentacyjny lokal nocny  
Występ sił krajowych, zagranicznych. Pierwszorzędna orkiestra. — Coctall Bar z królem młkserów Jimmim. (15776)

Przyjazd francuskiego statku turystycznego „Colombie“. Dnia 3 bm. przyszedł z Havru do Gdyni francuski statek turystyczny „Colombie“, który odbywa nową wycieczkę do portów bałtyckich. Podczas tej podróży s. s. „Colombie“ zatrzymał się na redzie w Sopotach, gdzie wysadził około 300 turystów, którzy po zwiedzeniu Sopot przyjadą autobusami do Gdyni również celem zwiedzenia miasta i portu. Wyjście s. s. „Colombie“ z Gdyni w dalszą podróż do Kopenhagi przewidziane jest tego samego dnia wieczorem z nabrzeża polskiego.



# Dla Naszych Pań

## Kobiety, które są wzorem dla milionów.

### Echa tragicznej śmierci młodej królowej belgijskiej.

Mineło już kilka dni od chwili strasznej katastrofy samochodowej w Szwajcarii, która pochłonięła życie młodej królowej Belgii, s. p. Astrid. Jest już po wzruszającym pogrzebie, o którym czytaliśmy, że lud we łzach padał na kolana przed trumną zmarłej. Piszemy więc nie pod pierwszym wrażeniem, nie pod działaniem pierwszego wstrząsu, który jest zawsze najsilniejszy. Stwierdzamy też bez żadnej przesady, że cały świat opłakiwał jej zgon. Tak jest. I to wcale nie dlatego ubolewaliśmy w Polsce, że zmarła królowa zaprzyjaźnionego z nami państwa. Okoliczność ta nie jest najważniejsza.

Bolejemy w szczerym żalu nad młodem życiem, które tak tragicznie zagasło. Wzrusza nas jej zniweczone wielkie szczęście: ginie z ręki ukochanego i bardzo kochającego króla-małżonka, który owego nieszczęsnego dnia prowadził samochód i sam omal nie przeplacił życiem. Opłakując jej zgon, zapatrzeni jesteśmy w ten wzór najlepszy, jaki ta młoda królowa dawała światu, idealu kobiety, żony i matki katolickiej.

Świat tak bardzo zmienił się, przedewszystkiem po wojnie światowej. Mimo tylu oszałamiających wynalazków i najwyższej techniki, świat wydołał moralnie. Nie będzie żadnego zrządzenia, kiedy stwierdzimy, że i kobiety z własnej winy straciły wiele ze swego morale. Niesprzyjające okoliczności wielkiego kryzysu dla szczęścia domowych ognisk nie tłumaczą wszystkiego. Są to tylko okoliczności łagodzące winę. Nie bez przyczyny dzieje się, iż np. u nas w Polsce ton usiłują narzucić kobietom takie pisarki, jak np. Krzywicka i jej podobne „postępowe” apostołki „nowoczesnej kobiety”. I w takich okolicznościach zjawia się światu wcale nie „nowoczesna” i nie „postępowa” królowa. W przeciagu tak krótkiego czasu wzajemnego, małżeńskiego pożywania wydaje na świat troje dzieci.

Jakie to straszne, zawołają rzekomo postępowe kobiety z Krzywicką na czele. Astrid, zamiast używać świata i wielkiej reprezentacji, zamienia się w mieszczankę, która nie ma nic lepszego do roboty, jak rodzic dzieci, niemal rok po roku.

\*

Nie. Astrid wybrała najlepszą częśćkę życia. Ponad blask, przepych i używanie ucich postawiła na pierwszym miejscu światlane i święte obowiązki kobiety, dobrej żony i najczulszej matki swego potomstwa. Nie obawiała się o siebie, że „jej królewską mość straci linję”, że rychlej rzekomo może się starzeć, że pochłona ją obowiązki wobec dzieci i że mniej będzie miała czasu na reprezentację. Była przedewszystkiem kapłanką życia rodzinnego, domowego szczęścia i wzajemnej miłości małżeńskiej. Tam jej było królowanie, bo takie jest powołanie kobiety. Świat dobrze rozumiał zmarłą i ocenił ją i jej życie. Przy boku króla była kochaną i uwielbianą przez naród, a po śmierci opłakiwana jest przez wszystkich. Właśnie dla wielkich cnót i zalet osobistych. Czczono w niej, w tak młodej kobiecie, wzór matki i żony.

Niech kto powie, że moralizujemy, że z łamów prasy urządziliśmy kazalnica. Takich zarzutów się wcale nie obawiamy. Cieszymy się, że właśnie kobieta, wielka zmarła odhiera hold od milionów, że budzi cześć i szacunek, że przywraca przyblakłą dziś aureolę kapłanki domowego ogniska.

Niejedno stulecie minie. W tym czasie wiele jeszcze osiągnąć politycznych i społecznych zdobędzie kobieta, ale zawsze pozostanie jej najwyższym powołaniem kapłanstwo domowego ogniska.

\*

Powodzenie życiowe staje się często przyczyną rozbitcia małżeństw. On, który w przeciagu 24 godzin stał się nagle dygnitarzem, wyrzeka się żony, bo już nie jest dla niego reprezentatywna. Ona, która była zwykłą pracownicą umysłową, wyniesiona do szczytów, ztraca siebie i staje się pośmiewiskiem. Bo, naprawdę, trzeba mieć wielki charakter, aby przy wielkich osiągnięciach życiowych pozostać sobą.

U nas takim wzorem jest żona s. p. Marszałka, pani Pilsudska. Jest kobietą o pięknym charakterze. Skromna, bez wyniosłości i pychy. Cała duszą oddana krajowi i pracy dla społeczeństwa, podejmowanej w wielu organizacjach. Życie domowe postawiła ponad wszystko. Cała jest oddana wzorowemu, jak najlepszemu wychowaniu swoich córek. Już sam strój, nadzwyczaj skromny młodych panienek mówi wiele, bardzo wiele. Ich wychowaniu religijnemu dał publiczny wyraz J. E. ks. biskup Adamski, arcybiskup śląski. To wszystko sprawa wielką mądrość życiową i wielki charakter żony Tego, który między królem na Wawelu został złożony.

\*

I znowu powracamy do świetlanej pamięci zmarłej królowej Astrid. Świat cały opłakuje ją nie dlatego, że zmarła królowa.

Miłość wszystkich i szczerą ich żal zabiera do grobu ta, która mimo młodego wieku potrafiła być wzorem kobiety, żony i matki. Takim samym szacunkiem otaczamy u nas w Polsce wdowę po Wielkim Zmarłym i

nie dlatego tylko, że jest panią Piłsudską, ale dlatego, że życiem swoim, wielkimi zaletami charakteru budzi nieklamany podziw.

W dzisiejszych czasach chcemy mieć jak najwięcej takich żywych przykładów kobiet wysoko przez szczęśliwy los wyniesionych, które pięknym życiem swoim, religijną i bojaźnią Bożą świeciłyby wzorem dla całej społeczności. A szczególnie Polska, która w przeszłości wydała tyle najpiękniejszych charakterów kobiecych, dziś takich wzorów potrzebuje. Kobieta musi z powrotem uzyskać szacunek i miłość, jaki jest jej przynależny, jako kapłanki domowego ogniska.

Z. Zaw.

## Kobieta w pracy zarobkowej ma za sobą tradycje stuleci.

(jh). Od niepamiętnych już czasów kobieta zmuszona była niejednokrotnie trudnymi warunkami materialnymi do pracy zarobkowej. Nietylko kobiety XX wieku myślały o pracy na siebie. Tak jak obecnie, tak i kobiety ubiegłych stuleci poświęcały się pracy zawodowej. To też twierdzenie, jakoby kobieta współczesna „wypierała” mężczyznę ze stanowisk jest całkiem niezasadzone. Zawsze istniały i nadal istnieć będą kobiety niezamożne, nie mogące wyjść z zapaści, lub też wdowy wzgl. rozwódki bez środków do życia. Te kobiety dawniej, obecnie i w przyszłości zmuszone będą do pracy zarobkowej, te będą walczyły o lepsze jutro dla siebie lub osieroconych dzieci swoich. I te kobiety powinny nareszcie znaleźć uznanie i zrozumienie.

Jedno z pism zagranicznych podaje sensacyjne szczegóły w sprawie pracy i zawodów, w których kobiety XIII i XIV wieku pracowały.

Otóż kobiety pracowały w rzemiosłach cechowych, posiadały równą prawa i przywileje i cieszyły się równą opieką zarządów, jeśli członkinie danych cechów wyczuły się rzemiosła zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Największy procent kobiet pracujących zawodowo był zatrudniony w tkactwie. Po-

zatem najwięcej było pielegniarek, akuserek i lekarek. Z końcem XIV wieku w mieście Frankfurt było aż 15 lekarzy — kobiet.

W połowie XIII wieku powstały we Flandrii, skąd przeniosły się na cały świat, schroniska i domy pracy dla kobiet. Z tych to ośrodków wychodziły pierwsze wykwalifikowane pracownice domowe, wychowawczynie i pielegniarki.

Tak więc kobieta pracująca zarobkowo istniała zawsze. Każdy rozsądnie a przedewszystkiem trzeźwo myślący człowiek zrozumie, że nie każda córka mogą rodzice odpowiednio finansowo zabezpieczyć, że gdy tylko dorosnie, musi na siebie zacząć pracować i także pomóc rodzicom.

## Szlafrok i piżama



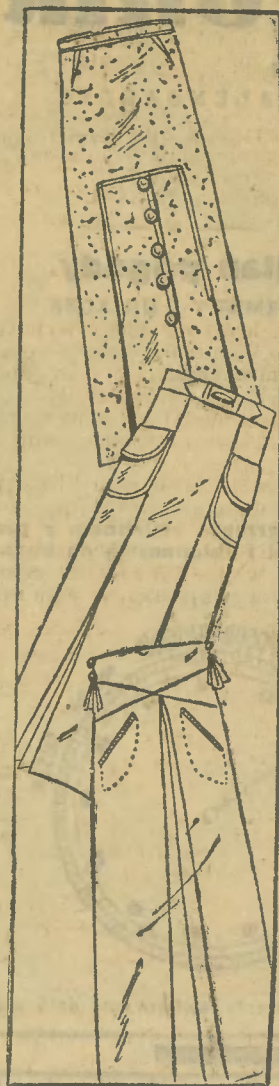
(j). Chłodniejsze poranki jesienne bynajmniej nie usposabiają do wczesnego wstawania. W cieniutkiej piżamie czy powiewnym szlafrocisku jest już trochę chłodno i pani z chęcią pozostaje w łóżku, ociąga się i wczesne wstawanie, które latem taką sprawiał przyjemność, mija bezpowrotnie. Jesienne poranki bywają niekiedy chłodne. I oto teraz powinna pani pomyśleć o zmianie cieniutkich okryć letnich, na cieplejsze jesienne.

Na strojną i cieniutką koszulę nocną należy już narzucać cieplejszy szlafroczek, zaś jedwabną piżamę należy zmienić na bardziej ciepły materiał. Bardzo ładnie wyglądają szlafrociki kombinowane; wierzch jedwabny, spód z flaneli, które są do siebie fantazyjnym ścięciem przystębowane. Efekt jest osiągnięty w zupełności, a pani jest ciepło i przyjemnie. Pojawily się ostatnio na rynku specjalne materiały na szlafrociki i piżamy, których wierzch jest jedwabny.

Lepsze gatunki cieplejszych materiałów są lekkie i dobrze się piorą.

Na ilustracji podajemy modele jesienne: jasno-niebieski szlafroczek, przybrany sznurkowaniem na rękawach i ciemną szarfą. Obok ładna wzorzysta piżama, przybrana marszczeniem przy szyi i rękawach.

## Spódniczki.



(i). O garderobie jesiennej należy myśleć z wczesną. Przygotowania powinny już być w pełnym toku. Na pierwszy plan wysuwają się cieplejsze spódniczki tak do palt 3/4 długich jak i do kurtek futrzanych. Kieszenie w spódniczkach są nadal modne, zaś do ozdób należą nadal fałdy i guziki. Materiałem najmodniejszym jest wełna o długim włosie we wszystkich odmianach, w kolorze brązowym, granatowym i popielatym.

## Jesień - w domu.

(h). Moc obowiązków przysparza nam jesienią. Praktyczna pani domu zaczyna myśleć nad zabezpieczeniem domu przed zimmami podmuchami jesieni, zwiastunami zimy. Wszystkie takie inowacje rozpoczynają się od robienia gruntownego porządku. I tu rozpoczynają się czarne dni. Przedewszystkiem niewiadomo wprost, od czego zacząć, — wszędzie tak pełno drobiazgów, które, zdaniem pań domu, są „niezbędne” i „mogą się jeszcze przydać”. Uplywają niekiedy lata, a te „niezbędne” przedmioty, czy części garderoby zabierają niepotrzebnie dużo miejsca, wprowadzają w mieszkaniu przy uprzątnięciu tylko zamęt, są składnikiem kurzu i nieporządku.

To też rozsądna kobieta winna zacząć robienie porządków właśnie od tych drobiazgów, zabierających każdy niemal kąt mieszkania, zapelniających wszelkie szuflady, skrzyneczki, walizki a niekiedy i strychy. Z zimną rozwagą należy bezwzględnie usuwać wszelkie niepotrzebne, stare części garderoby, popuste meble, obrazy, gazety i resztki materij. Niekiedy suknia już dawno zniszczona i zapomniana, a resztki schowane na „wszelki wypadek” zabierają miejsce w szufladzie. Tyle biednych codziennie pukających do drzwi mogłaby niejedna z pań zapatrzeć w nikomu już niepotrzebną garderobę, gdyby pozbyła się tej nieszczęsnej manji zbierania wszystkiego i chowania po szufladach i szafach.

Gdy tego rodzaju porządki będą przeprowadzane systematycznie co pół roku, to uprzątnięcie gruntowne nie będzie już przedstawiało żadnych trudności i przedewszystkiem zajmie ono połowę straconego czasu, gdyż nie będzie potrzeba przglądać tych starożytności, odkurzać je i na nowo ustawiać.

## Czy wiecie, że jesienią nosi się..

- Kapelusiki filcowe z miękkiego filcu, dostosowane do koloru całości.
- Suknie strojne wieczorowe z gładkiej i przetykanej tafty celofanem lub metalową delikatną nitką.
- Suknie Popołudniowe z wełny, przybrane dużymi, płaskimi guzikami z metalu.
- Kostjum angielski względnie komplet złożony ze sportowej sukienki i luźnego okrycia 3/4 długiego.

## Odpowiedzi redakcji

J. S. Toruń. Na wszystkie zadane nam pytania odpowiadamy listownie.

M. K. Inowrocław. Wczoraj odesłaliśmy list pod podanym adresem. Recepcję na konfitury przesyłamy odwrotnym listem.

J. J. Bydgoszcz. W tej sprawie niestety głosu zabierać nie możemy. Należy się zwrócić bezpośrednio do lekarza.

## Nowe bluzeczki.

(h). Jesień przynosi z sobą tyle nowości, także bogactwo gatunków materiałów, że wybór jest naprawdę trudny. Popołudnio wa bluzeczka eleganckiej pani, to poemat poprostu. Jakość i kolor jesiennych nowości zaspokoi w zupełności nawet najbardziej wybredne panie.

Dzisiaj podajemy dwie jesienne bluzeczki: górną z wełnianej koronki, przybraną szarmerowaniem z wąskiej tresy.



Niżej komplet: torebka i mankiet rękawiczki z tej samej skóry.

Nakoniec młodociana bluzeczka z pelerynką, którą można zdejmować. Dekolt zupełnie mały. Pelerynka i pasek stebnowane ciemniejszym jedwabem.



# Kronika

Bydgoszcz, dnia 5 września 1935 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Wawrzyńca, Justynjana.  
Jutro: Eugenjusza, Petronjusza.  
Wschód słońca: godz. 5.15.  
Zachód słońca: godz. 18.41.

## Stan pogody.

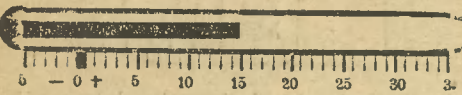
### CHMURY I DESZCZG.

Po dniach krótkotrwałego wypogodzenia i słonecznego ciepła nastąpił wczoraj znowu wzrost zachmurzenia, który w godzinach popołudniowych doprowadził do większych opadów. Deszcz padał wieczorem, trochę w nocy, a również w godzinach rannych dnia dzisiejszego.

Dziś rano wstał bardzo chmurny. W ciągu całego dnia przewidywana jest pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry przeważnie z kierunków południowych.



Termometr wskazywał dziś rano:



### DYŻURY NOCNE APTEK od 2-9 września 1935 r.

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, telefon nr. 50.
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, telefon nr. 301.

**KSIĘGARNIA BRACI BAŻAŃSKICH**, ul. Gdańska 17, wypożycza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Ołbrzymi wybór dzieł najpopularniejszych autorów. Co tydzień dołącza się kilkadziesiąt nowych powieści.

**„LEKTURA”**, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

### Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w czwartek ostatnie przedstawienie świetnej komedii J. Korzeniowskiego „**STARY KAWALER**”, w doskonałej realizacji aktorskiej z dyr. Stomą na czele zespołu. W piątek z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.

Oczekiwana z niecierpliwością i dużym zainteresowaniem premiera komedii muzycznej P. Schurek'a „**MUZYKA NA ULICY**” w pięknym przekładzie M. Hemara, odbędzie się w sobotę, 7 bm. „Muzyka na ulicy” jest komedią, w której niema piosenek, ale jest muzyka, jest muzyczna atmosfera, jest aura sentymentalnych tan i slowfoxów, zmysłowych bostonów i rytmicznych walców. Dzieje wirtuozów podwórzowych, przedstawione naprzemian niezwykle wesoło i rżownie, znajdują w naszym zespole idealnych odtwórców. Postać Feli odtworzy p. Irena Paszkowska, artystka Teatru Łódzkiego, obdarzona piękną aparycją, której nieprzeciętny talent znajduje się w najświetniejszej formie, w pełni swego artystycznego rozkwitu. W rolach pozostałych ujrzymy nowo zaangażowanych pp.: Górskiego i Peteckiego, a niezawodni w humorze pp.: Kalczanka, Dowmunt, Dzwonkowski dopełnią świetnej całości. Strona reżyserska spoczywa w rękach pp. Szyndlera, jednego z asów współczesnych inscenizatorów.

— W uzupełnieniu naszej poprzedniej wiadomości o rewizjach, dokonanych w mieszkaniach tutejszych działaczy Stronnictwa Narodowego, dodajemy, że rewizję przeprowadzono również u pani Jaworowiczowej, przewodniczącej Narodowej Organizacji Kobiet oraz u kilku Hallerczyków. Poszukiwano jakichś ulotek. W Solcu Kujawskim policja przytrzymała przez dwie godziny pp. Jaworskiego i Szajera z Bydgoszczy.

— Pogłoski o przedterminowym zwolnieniu Rity Gorgonowej z więzienia fordońskiego, jak się z autorytarnego źródła dowiadujemy, **pozabawione są prawdy**. Za niesubordynację wobec regulaminu więziennego Gorgonowa kilka razy przebywać musiała w karcerze (oboznym areszcie).

— Zakaz sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych. Z okazji wyborów do sejmiku, na terenie miasta Bydgoszczy — w myśl zarządzenia starosty grodzkiego — nie wolno sprzedawać wódki od soboty 7 września godz. 12 w południe do poniedziałku 9 września godz. 12 w południe. Winnym przekroczenia rozporządzenia grozi grzywna do 300 zł lub areszt do 2 tygodni.

— Wartość jednego gramu złota ustalono na wrześniu na 5,92,44 złotych.

## Na marginesie.

Cotygodniowy biuletyn z frontu pracy brzmi zasadniczo dość pomyślnie. Nie ma tygodnia, żeby ilość bezrobotnych w Polsce nie zmniejszyła się o kilka tysięcy. A i ogólna liczba ludzi pozbawionych pracy nie jest katastrofalnie wielka, zwłaszcza jeśli ją porównamy z ilościami bezrobotnych, które wykazują inne kraje europejskie i zamorskie, dużo lepiej nawet zagospodarowane.

Fakt ten mógłby każdego, nie wdającego się w szczegółową analizę cyfr, obserwatora wprowadzić w nastrój optymistyczny, jeśli chodzi o ocenę naszej obecnej sytuacji gospodarczej. Z optymizmem tym należy być jednak bardzo ostrożnym. Nie jest bowiem tak dobrze, jakby się to z pozorów wydawać mogło.

Bo oficjalne biuletyny mówią swoje, a rzeczywistość też swoje. Rejestrowani bezrobotni, których liczba szczęśliwie się zmniejsza, to tylko ci, którzy już kiedyś pracowali, a pracowali przeważnie w przemyśle i wogóle w miastach.

Tymczasem w rzeczywistości najwięcej bezrobotnych wykazuje nasza wieś. Wiś nie ma pracy, a tych mieszkańców wsi, którzy nie mają o co rąk zahaczyć, oficjalne statystyki nie wykazują.

Wiś polska jest przeludniona i to jest ogólna wydajność pracy niezmiernie się obniża. Przeludnienie wsi nie tylko pogarsza jakość pracy, lecz również odzwyczaja do-rastające pokolenia od wysiłku, od pracy racjonalnej, wyteżonej i wydajnej.

Dania	15
Szwajcaria	22
Czechosłowacja	28
Niemcy	33
Polska	38

Zwraca uwagę na ten przykry fakt „Kurjer Poranny”, wskazując jeszcze i na to, że przeciętnie w całej Polsce wieś zatrudnia tylko 66% całkowitego zaopiarowania rąk do pracy.

A nie można jeszcze przy tem zapominać, że wieś polska ciągle wykazuje duży przyrost ludności. Sytuacja na przyszłość zapowiada się więc jeszcze gorzej. Ilość ludzi naprawdę bezrobotnych na wsi będzie się dalej zwiększała.

Cyfrы są groźne i perspektywy niewesołe: Już w kwietniu 1935 było na wsi 5 milionów zawodowo czynnych całkowicie zbędnych; razem z rodzinami wynosi to 8,8 milionów ludzi. Za 5 lat będzie tych zbędnych ludzi 2 miliony więcej, czyli przeszło 10 milionów. Przemysł nasz nie jest w stanie dać zatrudnienia nawet proletariatu miejskiemu; roboty publiczne nie objęły dotychczas więcej niż 110 tysięcy ludzi. A tu chodzi o 5 milionów ludzi w sile wieku i zdolnych do wydajnej pracy; takie kraje jak Belgja lub Holandia, nie rozporządzają wogóle liczbą 5 milionów zawodowo-czynnych.

Sprawa jest poważna. Nie można marnować ogromnego zbiornika energii, jaka się mieści w 5 milionach par rąk roboczych. Ale rozwiązanie tej kwestji nie jest bynajmniej łatwe ani możliwe w najbliższym czasie. Wielkie zadania wymagają wielkich rozstrzygnięć. I takie rozstrzygnięcia przyjsie muszą bez względu na to, czy się to komus podoba czy nie.

## Kino ADRIA

**Dziś, czwartek, dnia 5 bm. PREMIERA!**

KRUKOWSKI

MARJA BOGDA

MIŁOŚCI

ADOLF DYMSZA wystąpi OSOBIŚCIE

Bohater filmu, **ADOLF DYMSZA** wystąpi **OSOBIŚCIE** podczas każdego seansu na scenie naszego kina w swoim najnowszym repertuarze!

Początek o godzinie 5.15, 7.15 i 9.10.

Bilety ulgowe i bezpłatne oraz passe-partout, prócz urzędowych i prasowych unieważnia się aż do odwołania!

16136

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** Nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych odprawi się w niedzielę, dnia 8 września o godz. 10.30 w kaplicy św. Florjana.

— **Dożynki w Jachcicach.** Kółko Rolnicze Bydgoszcz-Jachcice zaprasza sympatyków na tradycyjne „Dożynki”, które odbada się w sobotę, 7 bm. wieczorem o godz. 6-iej w sali p. Oreykowskiego, ul. Saperów 75.

— **Ekspedycja Wykopalska Uniwersytetu Poznańskiego** rozkopująca pierwszą w Europie osadę bagienną z przed 2500 lat prasłowiańskiej kultury łużyckiej na półwyspie jeziora biskupińskiego w pow. żnińskim w woj. poznańskim komunikuje: Półwysp jeziora biskupińskiego leży 7 km. na południe od Żnina, 35 km. na północ od Gniezna. Dojazd autobusami z Gniezna i ze Żnina do Gąsawy, skąd 1 1/2 km. do wykopalisk. Poza tem dojazdy kolejską powiatową ze Żnina i z Osna do Biskupina. Oddziały Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, towarzystwa pokrewne i inne, zamierzające urządzać wycieczki do Biskupina zechcą uwzględnić Ekspedycję o dniu i godzinie przybycia oraz podać ilość osób. Wstęp od osoby 50 gr. Zwiedzić można poza tem ruiny zamku w Wenecji zbudowanego przy końcu XIV wieku przez Mikołaja, Sędzięgo Kaliskiego, zwanego „Djabłem Weneckim” oraz pomnik Leszka Białego w Marcinkowie Górnym. Miejscowości te leżą w pobliżu Biskupina. Prace wykopaliskowe potrwać w roku bieżącym do końca września. Bufet z napojami bezalkoholowymi znajduje się na miejscu.

— **Pociąg-Wystawa ostatni dzień w Bydgoszczy.** Pokaz wytwórczości krajowej wywarł na widzach dodatnie wrażenie. Wystawę mieszczącą się w 35 wagonach kolejowych, stojących na torze koło ekspedycji towarowej (dojście z ul. Rycerskiej), zwiedzać można jeszcze tylko dziś w czwartek **do godz. 22 wieczorem**. Kasa czynna do godz. 21. Bilety zniżkowe po 25 groszy.

## Obniżka płac w Ubezpieczalni

Warszawa. (tel. wł.) Zakład ubezpieczeń społecznych przystąpił w dniu 1 bm. do **redukcji, względnie wyrównania płac** ogółu swych pracowników. Dotychczasowe pobory zostały wymówione na 3 miesiące, tak, iż z dniem 1 grudnia pracownicy otrzymają **nowe, zmniejszone płace**. Obliczono, iż zarządzone obniżki spowodują redukcję wydatków personalnych ZUS o blisko **40 tysięcy złotych miesięcznie**. Zarządzenie

redukcyjne uzasadniane jest okolicznością, iż zakład ubezpieczeń społecznych powstał z kilku odrębnych zakładów ubezpieczeniowych, w których stosowane były różne skale płac dla tych samych kategorii pracowników. Różnice w uposażeniach były niejednokrotnie pokazywane, co spowodowało konieczność ogólnego obniżenia i wprowadzenia jednolitych poborów. Redukcje personalne w ZUS nie są narazie przewidywane.

## Chrześcijańska Demokracja

**Zebranie członków wszystkich kół odbędzie się**

**jutro w piątek, dnia 6 września w lokalu Rzeźni Miejskiej, ul. Jagiellońska, o godz. 7.30 wieczorem.**

**Wstęp wyłącznie za legitymacjami.**

— **Prywatna 6-klasowa szkoła powszechna koedukacyjna pod wezwaniem św. Kazimierza w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego 3, I ptr.** przyjmuje wpisy od godziny 11—13 i od 16—17. Lokal powiększony i wygodny, nauka bardzo staranna. Gruntowne przygotowanie do gimnazjum. Rozpoczęcie roku szkolnego 3-go września. Zbiórka dzieci w szkole o godz. 8.30 rano. Przy szkole znajduje się wzorowe przedszkole z urządzeniem konwersacji francuskiej. (15398)

— **Podaje się do wiadomości, że kierownictwo Francuskich Kursów „Sekwana” Marji Régamey pod dyktando dyplomowanej siły z Grenoble, stosując się do życzeń Szan. Publiczności, prowadzi będzie w roku bieżącym nietylko kursy języka francuskiego i angielskiego jak w latach poprzednich, lecz także języka niemieckiego i polskiego. Inf. i zapisy od 11—13 i 16—17 Cieszkowskiego 3 I p. Początek kursów 15 września br. (16039)**

— **Podziękowanie.** Wszystkim tym, którzy przyczynili się do oświetlenia naszego „Święta Druchien” przez bezinteresowne udzielenie nam materiału dekoracyjnego, a szczególnie firmie Bracia Mateccy, dekoratorowi tejże firmy p. Redlarskiemu, p. Mrukowi, p. Formanowskiemu, p. Samorowskiemu składa jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać”. Oddział K. S. M. Z. „Przedświt” przy Farze.

— **Na skutek przeprowadzonej reorganizacji tutejszej firmy Giesche S. A., powstała nowa placówka, obejmująca na terenie miasta Bydgoszczy sprzedaż węgla znanej ze swej dobroci i pierwszorzędnej jakości marki „Giesche”, oraz wszelkie inne materiały opałowe, jak: koks, brykiety i drzewo. Właścicielem tej placówki jest p. B. Gierasieński, długoletni fachowiec w branży węglowej, dający całkowitą gwarancję za jakość towaru i sumienne wykonanie zleceń. Biuro powyższej firmy znajduje się przy ul. Cieszkowskiego 12. Z naszej strony polecamy powyższą placówkę uważając Szan. Czytelników, a firmie życzymy „Szczęść Boże!”**



**Kino Krystal**

Początek o g. 5<sup>10</sup>, 7 i 9,  
w niedzielę od 3<sup>20</sup>.

**Dziś w czwartek premiera!**  
Najświetniejsi wiedeńscy komicy, kompozytorzy i operatorzy stworzyli na sezon 1935/36 jedną z najpiękniejszych i najweselejszych komedii tryskającej humorem i dowcipem, która leczy wszelkie smutki, zdrowym śmiechem i wesołą treścią.

**Veronika**

(Gruss- u. Kuss Veronika)

W rolach gł. kwiat wiedeńskich komików

**Franciszka Gall**

Paul Hörbiger — Otto Wallburg  
Margarethe Kupfer — Hilda Hildebrand.

Komedja ta stanowić będzie atrakcję dla Bydgoszczy, gdyż od szeregu miesięcy nie było tak dowolnego, wesołego filmu jak „VERONIKA“.

Nadprogram: **Tygodnik FOXA**  
**Kronika PATA** Rewizyta Niemieckiej Floty w Gdyni.  
**Regaty Wioślarskie w Grünau.**  
**Peter Wystawy Radjowej** w Berlinie. (16126)  
**Wrażenia z Połesia.**

**Trochę wiadomości o dziejach i obrzędach  
łóż wolnomularskich w Bydgoszczy.**

**Nowe prądy w masonerji. — Odrzucenie form mistycznych. — Powstają kółka literackie i towarzyskie. — Dobroczynność i ukryta działalność polityczna.**

**Wieża Bismarcka dziełem masonerji.**

W dniu św. Jana 1815 „bracia“ bydgoscy zwrócili się do **Wielkiej Łoży Niemieckiej w Berlinie** z prośbą o przyjęcie ich z powrotem do „macierzy“. Odpowiedź nadeszła opryskliwa. Bydgoszczanie mają sobie raz na zawsze wybić z głowy, że przysługuje im prawo nadawania wyższych stopni. Zanim zostanie ich łoża przyjęta, mają zapłacić zaległości za lata 1812, 1813 i 1814 — po 50 talarów za każdy rok, oprócz tego jeszcze raz uiszczyć pogłówno, po talarze i osobno dukata złotego „dla ubogich“.

Zubożeni przez wojnę masoni bydgoscy, wśród których byli też kupcy, którzy dostarczali mąkę dla armji napoleońskiej 1812 roku podczas wyprawy na Moskwę ale nie otrzymali za nią zapłaty, tylko bezwartościowe asygnaty kasowe, nie zgodzili się na warunki berlińskie. Niezastąpiony **Tschepius**, który złuzował **Chmielewskiego** zapukał do innej wielkiej łoży — „Pod trzema globami“, która z miłą chęcią zgodziła się na wznowienie prac łoży **Janusa**.

Prace podjęto dopiero 5 maja 1816 r.

**FORMY MISTYCZNE ZARZUCONO.**

„Obraz“ łoży, czyli spis członków w roku 1816/17 wykazuje **96 nazwisk**, w kilkanaście lat później łoża **Janusa** miała już **217 „braci“**. Posesję łoży powiększono. Mason wyższego stopnia **Loewe** podarował łoży ogród i plac budowlany, sięgający do samego Nowego Rynku. Pas tego gruntu oddano w r. 1850 gminie pod **nową ulicę „Trybunalską“** (dawniej Kreuzstrasse).

**Z KASY REGENCYJNEJ**

otrzymali masoni długoterminową większą pożyczkę na rozbudowę łoży. W roku 1853 położono kamień węgielny „od strony wschodu“. Przebudowa domu kosztowała 12.000 talarów. Długi zaciągnięte z biegiem lat spłacono na czysto, tak, że krótko przed wybuchem wojny 1914 r. wartość nieruchomości Pod Blankami urzędowo otaksowano na **70 tysięcy marek**.

Tschepius dzierżył młotek w łoży do roku 1822. Następca jego był **Peterson** przez lat dziewiętnaście. Tschepius zmarł 1831, Peterson 1841 r. Peterson był świetnym mówcą i głębokim erudyta. Za jego urzędowania zawiązało się w łoży

**KÓŁKO LITERACKIE,**

abonowano 10 pism naukowych i urządzono wieczory towarzyskie, podobnie jak dzisiaj w Klubie Polskim. Zawiązało się również **kółko śpiewacze** (1820 r.)

„Kaznodzieja“ w łoży był w tym czasie prezes sądu okręgowego **Hewelke**. Jego mowy ogłoszono drukiem 1827 r. na koszt łoży.

Od roku 1849 do 1857 mistrzem katedralnym w łoży **Janusa** był radca budownictwa **Obuch**, od 1857—71 tajny radca sądu **Telefor Kurnatowski** (kalwin). Kurnatowski wstąpił do łoży 1839 r. Polakości się nie zapierał.

Z wybitniejszych

**Polaków**

należeli do łoży bydgoskiej:

- Tadeusz Wolański**, emc. starosta powiatowy — 1823 r.
- Tomasz Trolewski**, radca urzędu skarbowego — 1827 r.
- profesor Antoni Wilczewski** — 1836 r.
- Antoni Jarski**, kontroler głównej kasy skarbowej — 1835 r.
- Andrzej Adrowski**, rendant kasy powiatowej — 1835 r.
- Stanisław Janowski**, obywatel ziemski — 1840 r.
- Wiktor Loga**, emerytowany radca skarbowy — 1840 r.
- Major Henryk Grabowski** — 1840 r.
- Walenty Alojzy Salkowski**, radca regencyjny — 1842 r.
- Bernard Żebrowski**, rendant kasy powiatowej — 1857 r.
- Karol Jan Antoni Wilczewski**, lekarz powiatowy — 1852 r.

„Bratem“ służącym w łoży, masonem czwartego stopnia był w r. 1831 **Walenty Rzeźniacki**, woźny.

Łoża bydgoska zaopiekowała się w roku 1823 pewnym  **biednym pastuszkim**, który zdradzał wrodzony talent. „Bracia“ kształcili chłopca. Ow wychowaniec masoniński został **profesorem uniwersytetu wrocławskiego** i „wielkim mistrzem“ tamtejszej łoży. Zdolnych chłopców, którymi się masoni opiekowali, nazywają

**„LUFTONAMI“.**

Od r. 1825 aż do jej śmierci w r. 1882 bez przerwy 58 lat łoża masoni utrzymy-

wała **pannę W.**, córkę ofiarnego niegdyś masona, który pozostawił sierotę w biedzie.

**Legaty masonskie.**

Łoża joanicka „Janus“ ustanowiła 1853 r. **fundusz żelazny** dla wspierania zubożonych braci lub ich rodzin. W r. 1873 nazwano zapoczątkowaną fundację „**legatem Froehnera**“, adwokat Froeliner bowiem zapisał łoży **6000 talarów**.

Stała **komisja jałmużnicza** zbierała podczas każdej biensady w łoży datki na cele dobroczynne.

Wdowa **Rafalska**, fundatorka szpitala djakonisk, przeznaczyła do dyspozycji miejscowych masonów **3000 marek**.

Większy legat pozostawiła „braciom“ rodzina **Werckmeistrów**. Masonami byli dzia-

dek, ojciec i synowie Werckmeistrów. Jeden z nich przez pewien czas był mistrzem katedralnym łoży. We winiarni Werckmeistra (wtajemniczonego VII stopnia) zbierali się dygnitarze rządowi z prezydentem regencji na czele i tutaj przygotowywali **plany germanizacyjne**.

Z okazji odsłonięcia

**WIEŻY BISMARCKA,**

który to akt odbył się według rytuału masonskiego, zaprosił Werckmeister do siebie „na lampkę wina“ najwyższych dostojników państwowych, m. in. naczelnego prezesa prowincji poznańskiej **dr. Schwartzkoppa** — nie sprzyjającego hakatystom.

Wieżę Bismarcka „poświęcił“ protestancki proboszcz **Assmann** — wybitny mason. (Dokończenie nastąpi.)

**Finał wyścigu kolarskiego Warszawa—Berlin.**



Zwartą grupą przejeżdżają zawodnicy metę w Berlinie.

**Czytelnicy nasi mają głos.**

**Pożyczka inwestycyjna a kaucje.**

Ministerstwo Skarbu, zachęcając do subskrybowania Pożyczki Inwestycyjnej, zapewniało, że będzie ona przyjmowana jako kaucje lub wadja. Ponieważ dla zabezpieczenia kolei za postawienie mi wagonów no bocznicę muszę złożyć kaucję, zamierzałem w tym celu oddać Pożyczkę Inwestycyjną pod zastaw. Na swoje piśmienne zapytanie do tutejszych odpowiednich urzędów, czy kolej przyjmuje pożyczkę jako zastaw, nie odebrałem odpowiedzi, a Dyrekcja Kolei w Toruniu odpisała, że w tym kierunku nie posiada uprawnień ze strony Ministerstwa Skarbu. Zrzeczenia kupieckie, do których w tej samej materji się zwróciłem, podają że **odnośne przepisy jeszcze nie wyszły**, a uważam, że równocześnie z oferowaniem pożyczki winny być też wydane odnośne objaśnienia względnie rozporządzenia. **Przemysławiec.**

**Jesienią na morzu.**

Dla amatorów wycieczek morskich Linja Gdynia—Ameryka urządza ostatnie w tym sezonie wycieczki do Kopenhagi i Sztokholmu. Termin wycieczek: 20 września do Sztokholmu, 27 września do Kopenhagi. Ceny od 60.— zł. Zgłoszenia i informacje tylko w Orbisie, Plac Teatralny 6.

**Z kroniki policyjnej.**

- Kradzież za kradzieżą.**  
**Kaźmierska Helena**, zam. przy ul. Podwałe 13 zgłosiła kradzież pierścionka z niezamkniętego mieszkania.
- Kowska Balbina**, zam. przejściowo w Misji Dworcowej, zgłosiła kradzież gotówki 22,44 zł z torebki na ul. Gdańskiej przez nieznanego sprawcę.
- Zabrocki Ignacy**, zam. przy ul. Poznańskiej 21

zgłosił kradzież ubrania wartości 18 zł z okna wystawowego.

**Mofaczewski Józef**, zam. przy ul. Kordeckiego 24, zgłosił kradzież 15 królików z zamkniętego chlewa przy ul. Św. Trójcy.

**Grawunder Hilda**, zam. przy ul. Dworcowej nr. 57, zgłosiła kradzież 50 kg gruszek z ogrodu wartości 50 zł. W związku z tą kradzieżą przytrzymano niej. **M. Józefa**, **S. Pawła**, **W. Edmunda** i **G. Zygmunta** — wszyscy z Bydgoszczy.

**Gackowska Janina**, zam. przy ul. Dworcowej 92, zgłosiła kradzież gotówki 29,60 zł z walizki stojącej w jej pokoju przez nieznanego sprawcę.

**Bukolt Władysław**, zam. przy ul. Łokietka 52 zgłosił kradzież roweru marki „Adler“ nr. rej. 5643, z zamkniętego chlewa.

**W komisariacie II policji państw.** w Bydgoszczy przy ul. Wileńskiej 6 znajduje się **rama rowerowa**, nr. fabryczny 113409. Ramę znalezione w rzece Brdziej. Poszkodowany zechce się zgłosić po odbiór.

**Ujęto: 7 osób** za kradzież, 1 za pasterstwo, 1 za opilstwo, 1 za usiłowane zgwałcenie.

— **Na kursy angielskie** w Gimnazjum Kopernika: początkowy, średni i wyższy, obejmujący literaturę lub korespondencję handlową, prowadzone przez prof. **Adamsa**, rodowitego Anglika własną metodą, zapewniającą niezwykle prędkie opanowanie języka, przyjmuje zapisy sekretarjat w Czytelnicy Francuskiej, otwarty codziennie od godz. 6—8 wieczorem. (16085)

— **Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych** w gimnazjum Kopernika podaje do wiadomości, że z dniem 1 września sekretarjat kursów otwarty codziennie od godz. 6—8 wiecz., przyjmuje zapisy na kursy dla dorosłych, prowadzone według programu lat ubiegłych: I początkowy, II elementarny, III średni i IV wyższy, obejmujący literaturę lub korespondencję handlową. Prócz tego prowadzony będzie jeszcze kurs piąty, przygotowujący do wyższego egzaminu Instytutu Francuskiego w Warszawie. Absolwenci kursu średniego i wyższego otrzymują oficjalne dyplomy rządu francuskiego. Najlepsze metody, szybkie postępy. Warunki bardzo przystępne. (16086)



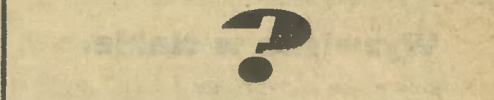
**UŚMIECH ZDOBYWA SYMPATJĘ U LUDZI**

gdy odsłania białe, zdrowe zęby

Zaniebane zęby szpecą każdą twarz. Ujmujący uśmiech i białe błyszczące zęby zapewnia pasta Colgate. Jej pianą przetrka pomiędzy zęby i czyści je dokładnie. Colgate to pasta do zębów polecana przez Zw. Lek. Dentystów w Państwie Polskiem.



16074



Dajemy w tytule znak zapytania. Odpowiedź niechaj sobie każdy Czytelnik po przeczytaniu poniższego sam wysnuje.

W ubiegły poniedziałek przysłano nam z Wyrzyska wiadomość, że na zebranie przedwyborcze, zwołane przez BBWR., nie wpuszczono kandydata na posła p. **mecenasa Siody** z Bydgoszczy. Na dowód, że chodziło o zebranie przedwyborcze BBWR., przysłano nam afisz, zapowiadający zebranie i występ kandydata na posła p. **Dudzińskiego** (ktos dopisał na plakacie „i p. Siody“).

Wiadomość tę podaliśmy w pięciu wierszach w notatce p. t. „Nie ma żadnego nacisku“.

Obecnie otrzymujemy od p. **mecenasa Siody** następujące „sprostowanie“, które radzimy bardzo uważnie przeczytać (podkreślenia nasze).

**P. T.**  
Redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ w Bydgoszczy.

W związku z artykułem pod nagłówkiem „Nie ma żadnego nacisku“, który ukazał się w czwartkowym numerze pisma WPAnów, muszę nadmienić, że artykuł ten **niezupełnie** odpowiada faktom, mianowicie podczas bytności w Wyrzysku zauważyłem afisz, zwołujące na zebranie przedwyborcze na dzień 1. 9. 35 r. Gdy w dniu tym udałem się do sali, gdzie zebranie to się odbywało, oświadczył mi przewodniczący p. **rotmistrz Dzwonkowski**, że nie może dopuścić do jakiegokolwiek przemówień przedwyborczych, albowiem nie jest to zebranie przedwyborcze, lecz **zebranie ściśle rolnicze**, zwołane przez Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych, rotmistrz **Dudziński** zaś przemawia nie jako kandydat na posła, lecz jako członek zarządu głównego tego towarzystwa. Na moje zdziwienie zapytanie, jak wobec tego zrozumieć **zaproszenia rozplakotowane w mieście**, odpowiedział mi, że zaproszenia te ogłosił **bez jego zgody i wiedzy Wyrzyskie Koło BBWR.**

Uwzględniając powyższy fakt, poinformowałem on o tem nieporozumieniu zaraz na wstępie wszystkich zebranych, przyczem zgodził się na to, że **pozostali na sali także osoby, nie będące członkami W. T. K. R.** Otrzymawszy takie wyjaśnienie, lokal zebrania opuściliśmy.

Wobec powyższego rzeczostanu, upraszam o odpowiednie sprostowanie wyżej wymienionego artykułu.

Z wysokim szacunkiem  
(—) **Sioda**, adwokat.

Więc jest faktem, że zebranie zwołano publicznie plakatami. Jest dalej faktem, że na zebraniu mogły być inne osoby, nie należące do W. T. K. R. (według naszych wiadomości, na sali było najwyżej 20% rolników), mógł być jeden kandydat, ale nie mógł być kontrkandydat p. **Sioda**.

To żeśmy twierdzili i nic więcej. Na co więc sprostowanie?

Cała ta historia pachnie nam mocno „psiemimi figlami“, o których donosił wczoraj nasz współpracownik warszawski. A „figle“ takie miały miejsce także w powiecie choździeckim. Tak, tak panowie. Wiedzą sąsiedzi, jak to siedzi.

Czy to jest owe **godne postępowanie** pp. kandydatów, które pragnął widzieć p. **premier Sławek**?

Czy znak zapytania, postawiony jako tytuł starczy za odpowiedź?



### Kronika żałobna.

#### S. P. GENERAL STANISŁAW SKRZYŃSKI.

Dnia 1 września zmarł w Warszawie s. p. generał Stanisław Skrzyński.  
S. p. gen. Skrzyński urodził się na Ukrainie. Po skończeniu szkół poświęcił się służbie wojskowej, lecz choć nosił obcy mundur, nigdy nie zapomniał, że jest Polakiem. Gdy na terenie Rosji zaczęły się tworzyć polskie oddziały wojskowe, stał na czele polskich formacji w Odesie. Po powrocie do kraju, w roku 1918 obejmując dowództwo nad warszawskimi oddziałami wojskowymi, na czele których wyruszył na odsiecz Lwowa. Śpieszą do niego ochoczo sokoli polscy z Westfalji. W roku 1919 zostaje dowódcą 16 dywizji strzelców pomorskich i na jej czele wchodzi do Torunia, po wieku oswobodzonego z niewoli. Wkrótce mianowany generałem brygady, zajmuje jeszcze szereg innych stanowisk wojskowych, poczem przechodzi w stan spoczynku.

### Na wiecu p. Faustyniaka w Ujściu.

Odbyło się w Ujściu zebranie przedwyborcze ZZZP., na którym jako referent wystąpił kandydat na posła Jan Faustyniak z Bydgoszczy. W dyskusji zabrał głos jeden z miejscowych obywateli, p. Lorkiewicz, wzywając zebranych do wstrzymania się od głosowania. W tem miejscu przewodniczący odebrał p. Lorkiewiczowi głos, a p. Faustyniak oświadczył, że na to przemówienie wcale nie będzie odpowiadał. Przy końcu zebrania do p. Lorkiewicza podszedł przewodnik PP. i wezwał go do udania się na posterunek policyjny. Na posterunku spisano protokół, poczem p. Lorkiewicza zwolniono.

### Wyzwiska w Nakle.

Enperowska „Obrona Ludu“ opisuje, jak robotnicy przyjęli p. Faustyniaka na wiecu w Nakle:

„Zebrani na sali robotnicy nie dopuścili go do głosu, wymyślając mu: „Oni cię wybrali — niech oni na cię głosują, poco do nas przychodzisz?“ Skoczył komendant policji uspokajać. Nie pomogło.

— 10-lecie pracy urzędnika elektrowni miejskiej. Dnia 1 września br. minęło 10 lat odkąd p. Maksymilian Poczekaj, zam. ul. Nowodworska 50, nieprzerwanie dzierży stanowisko głównego magazyniera w bydgoskich tramwajach i elektrowni miejskiej. P. Poczekaj jest poważanym obywatelem przedmieścia Szwedzowa, w którym zajmuje różne stanowiska społeczne, jak opiekun społecznego od 15 lat. Jest prezesem Katolickiego Stowarzyszenia Mężów i wiceprezesem Akcja Katolickiej.

— Pracownicy samorządu gminnego powiatu bydgoskiego utworzyli oddział Związku pracowników samorządu terytorjalnego na powiat Bydgoszcz. Zadanem oddziału, którego centrala mieści się w Warszawie, skupiając przeszło 200 powiatów, jest udoskonalenie prac w zakresie samorządu, omawianie aktualnych bolączek, dokształcanie członków itd. Na czele oddziału stanął następujący zarząd: prezes p. Władysław Krymski z Solca Kujawskiego, wiceprezes p. Antoni Mackowski z Wtelnia i sekretarz p. Alfons Kostuch z Osiełka.

— Smaczne obiady po 90 gr., treściwe i obfite wydaje od dziś znana obywatelska kuchnia w restauracji p. Antoniego Deji przy ul. Dworcowej, róg Królowej Jadwigi. Kuchnię prowadzi znakomity kucharz p. Zygmunt Owczarski. Zwracamy uwagę na stałe ogłoszenie restauracji p. Deji w „Informatorze“ Dziennika Bydgoskiego.

— Gdzie się spotkamy? W sobotę, 7 bm. o godz. 19 w dolnej sali Resursy Kupieckiej (Jagiellońska 13), gdzie Tow. śpiewu „Dzwon“ wśród humoru i tańca zabawi swych gości do rana. Wstęp minimalny.

### PROGRAM RADJOFONICZNY.

**PIĄTEK, 6 WRZEŚNIA.**  
WARSZAWA-RASZYN. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Audycja dla szkół. 12.40: Koncert. 13.25: Chwilka dla kobiet. 13.30: Z rynku pracy. 15.15: Przegląd giełdowy i wiadomości o eksporcie polskim. 15.30: Koncert. 16.00: Pogadanka dla chorych. 16.15: Koncert. 16.45: Pogadanka przyrodnicza. 17.00: Reportaż. 17.15: Minuta poezji. 17.20: Koncert. 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Koncert chóru mieszanego. 18.30: Pogadanka aktualna. 18.40: Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45: Muzyka lekka. 19.00: Skrzynka rolnicza. 19.10: Zapowiedź programu na dzień nast. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiadomości sportowe. 19.50: Aktualny monolog. 20.00: Koncert muzyki lekkiej. 21.00: Dziennik wieczorny. 21.10: Obrazki z Polski współczesnej. 21.15: Koncert symfoniczny. 22.30: Szkic literacki. 22.45: Koncert ork. P. R.  
TORUŃ. 6.30: Tr. z Warszawy. 7.50: Program na dzień bież. 7.55: Parę informacji. 8.00: Tr. z Warszawy. 8.10: Przerwa. 11.57: Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03: Tr. z Warszawy. 13.35: Muzyka lekka (płyty). 14.30:

## Kandydatura p. Michalskiego, rolnika z Łysinina

w okręgu inowrocławskim (Żnin, Szubin, Mogiło i Inowrocław).



**ANTONI MICHALSKI,** urodzony 1880 r. w Gogółkowie. Po ukończeniu szkoły przez cztery lata pracował w starostwie żnińskim. Po śmierci ojca osiada wraz z rodzeństwem na ojcowskim gospodarstwie. Po odbyciu służby wojsko-

wej, wraca na rolę i w roku 1905 osiada w Łysininie, gdzie pozostaje do dnia dzisiejszego, poświęcając się całkowicie pracy na roli i zagadnieniom gospodarczym, społecznym i politycznym. Od 1905 r. pracuje w Kółku Rolniczym w Gąsawie, piastując godność prezesa od 1918 roku. Bierze czynny udział w strajku szkolnym i t. d., demonstrując zawsze otwarcie swój patriotyzm.

W roku 1918 zostaje członkiem Rady Ludowej, biorąc udział w organizowaniu władz polskich, przyczem pełnił obowiązki tymczasowego komisarza obwodowego. Od pierwszych chwil odzyskania przez Państwo Polskie niepodległości, jest członkiem Wydziału Powiatowego, Sejmiku Powiatowego oraz Sejmiku Wojewódzkiego i Wydziału Wojewódzkiego. W czasie reformy ustroju rolnego był członkiem Wojew. Komisji Naprawy Ustroju Rolnego. Wszelkimi przejawami życia wsi interesuje się oddawna, będąc czy to członkiem Izby Rolniczej w Poznaniu, członkiem Rady Głównej WTKR, i t. d. Poza organizacjami o charakterze czysto gospodarczym, piastuje różne stanowiska w organizacjach społecznych. Jako wzorowy rolnik postawił gospodarstwo swoje na najwyższym stopniu kultury.

Dzięki zaufaniu społeczeństwa piastował przez pięć lat mandat poselski w ubiegłym sejmie, broniąc spraw włościańskich i osadniczych.

Kandydat nie obiecuje nic prócz tego tylko, że będzie pracował, ile sił starczy nad podniesieniem gospodarczym Państwa.

## Tajemnica śmierci urzędnika miejskiego jeszcze nie wyjaśniona.

Sekcja zwłok nie wykazała objawów zatrucia lizolem.

(ak) Zagadkowa śmierć urzędnika miejskiego 25-letniego Maksymiliana Wypiewskiego, zatrudnionego ostatnio w nadzorze budowlanym magistratu miasta Bydgoszczy, jest nadal przedmiotem badań władz śledczych. Jak wiadomo, znaleziono w ub. sobotę wieczorem na terenie nowego szpitala zwłoki Wypiewskiego, a obok denata znaleziono pustą butelkę od lizolu.

Przeprowadzona onegdaj sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci Wypiewskiego nie było zatrucie lizolem, lecz wewnętrzny krwotok oraz złamanie kilku żeber. Wypiewski spadł z wysokości czwartego piętra nowego szpitala na bruk i poniósł śmierć. Czy w danym wypadku zachodzi nieszczęśliwy wypadek, zbrodnia lub samobójstwo, nie zostało jeszcze dokładnie ustalone.

dek, zbrodnia lub samobójstwo, nie zostało jeszcze dokładnie ustalone.

W każdym bądź razie, jak wynika z świadectwa lekarskiego, choroba płucna Wypiewskiego nie była groźna i nieuleczalna. Wypiewski przejmował się jedynie bardzo, że tak mędnie był wynagradzany za swą pracę w magistracie, przez co znajdował się w wielkich kłopotach materialnych. Pensja tragicznie zmarłego wynosiła bowiem po blisko dziesięciu latach pracy w magistracie tylko 85 złotych miesięcznie. Z tej niskiej pensji Wypiewski utrzymywać musiał rodzinę, złożoną z pięciu osób.

O wyniku dalszych dochodzeń w tej zagadkowej sprawie napiszemy później.

## Prawo serji działa...

Drugi nieszczęśliwy wypadek przy budowie domu.

(ak) Przed kilku dniami donosiliśmy o ciężkim nieszczęśliwym wypadku, jakiemu uległ mistrz murarski Tomasz Zakrzewski, spadając z rusztowania z wysokości sześciu metrów, przyczem odniósł bardzo ciężki wstrząs mózgu i w stanie niemal beznadziejnym odwieziono go do szpitala. We wczorajszą środę znowu uległ takiemu samemu wypadkowi zatrudniony w przedsiębiorstwie mistrza murarskiego Zakrzewskiego 57-letni murarz Augustyn Nowak, zamieszkały przy ul. Żmudzkiej 70.

Nowak spadł z rusztowania, pracując na wysokości półtora metra tak nieszczęśliwie na bruk, iż dotkliwie zranił sobie twarz i głowę. Karetka pogotowia ratunkowego przewieziono ofiarę w stanie beprzytomnym do lecznicy miejskiej. Życiu jego niebezpieczeństwo nie zagraża. Jak widać, zagadkowe i niezbadane prawo serji działa.

## Z kroniki nieszczęśliwych wypadków.

(ak) We wczorajszą środę miał miejsce w Bydgoszczy szereg nieszczęśliwych wypadków. I tak uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 26-letni robotnik kolejowy Bronisław Pawłowski, zam. przy ul. Chelmińskiej 3. Przy przetaczaniu wagonów kolejowych Pawłowski dostał się nogą pod koło, które zgniotto mu lewą stopę. W stanie ciężkim przewieziono Pawłowskiego karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej.

skiej 143, uderzył głową o kant pieca i rozbił sobie czoło. Karetką pogotowia ratunkowego przewieziono ucznia do lecznicy miejskiej, poczem po zaopatrzeniu rany odstawiono go do domu.

Zatrudniona w fabryce wyrobów żelaznych Millera przy ul. Mazowieckiej 29-letnia robotnica Bronisława Tomaszewska, zam. przy ul. Niegolewskiego 6, dostała się przy ucinaniu żelaza ręką pod maszynę, która uciła jej dwa palce prawej ręki.

Podczas gonitwy w klasie szkoły św. Jana uczeń Zbigniew Podliński, zam. przy ul. Gdań-

### O RADJO—MUZYCE I MUZYKACH.

Dziś, w czwartek o godz. 19.00—19.09 usłyszysz radjosluchaczce pierwszą pogadankę muzyczną, która zapoczątkuje cykl, nadawany przez Rozgłośnie Pomorską w każdy czwartek miesiąca. W pierwszej tej pogadance referent muzyczny Rozgłośni Pomorskiej prof. Jerzy Stefan omówi aktualne zagadnienia muzyczne, związane z programem Rozgłośni Pomorskiej.

### KONCERT SOLISTÓW.

W poniedziałek 9 bm. od godz. 17.20 do 17.50 wystąpi przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej p. prof. Irena Kurpisz-Stefanowa (fortepian) i prof. Jerzy Stefan (skrzypce). Doskołały ten zespół koncertowy dał się poznać szerokim kołom miłośników muzyki — radjosluchaczy szeregiem audycji o nieprzeciętnym poziomie artystycznym, to też audycje te wiącały z żywym zadowoleniem. Na repertuar tego występu złożyły się utwory polskie słynnych naszych kompozytorów, a mianowicie: 1. Paderewski (legenda) wyk. Irena Kurpisz-Stefanowa, 2. Różycki (nokturn fis moll) wyk. J. Stefan, Irena Kurpisz-Stefanowa, 3. K. Szymanowski (dwa preludia z op. 1) wyk. Irena Kurpisz-Stefanowa, 4. Zdzisław Jahnke: Cansenetta, R. Statkowski: Krakowiak, wyk. J. Stefan i Irena Kurpisz-Stefanowa, 5. Zarebski: Opowieść.

## INFORMATOR BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

### Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia“, hotel i restaur., Dworcowa 19,

### Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia Berendf., Dworcowa 6.  
Antoni Deja, Dworcowa 71. Obiady po 90 gr.

### Drogerje:

Drogerja „Flora“, Gdańska 35. Perfumy, mydła, kosmetyki.

### Gdzie i co kupić?

H. Kaszubowski S. z o.p. Długa 22. Zegarki, biżuteria.

### Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa: 2.42, 6.50, 8.06, 9.58, 14.05, 16.35, 17.56, 18.26, 19.40, 21.26 (tranzylowy), 23.13.  
Tczew—Gdańsk—Gdynia: 3.50, 5.20, 7.51, 12.46, 13.13, 17.15, 19.43, 20.00. Do Rynkowa: 16.14, 21.29 (od 19 V do 11 X).  
Kościerzyna—Gdynia: 8.01, 16.20.  
Nakło—Pila: 0.02, 6.15, 10.41 (tranzylowy), 14.45, 19.49.  
Unisław—Brodnica: 4.46, 8.11, 13.45, 16.20, 21.45.  
Inowrocław—Poznań: 0.46, 4.51, 6.33, 9.24, 14.01, 18.32, 22.18, 23.00.  
Wągrowiec—Poznań: 4.05, 10.40, 13.30, 18.35.  
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 0.46, 14.01.

### O mistrzostwo Brdy.

Bydgoski Klub Sportowy „Wodnik“ organizuje w niedzielę 22 bm. zawody kajakowe o „mistrzostwo rzeki Brdy“, propagandowe, długodystansowe na trasie Koronowo—Bydgoszcz dla kajakowców tak stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych.

Wobec ogromnego rozwoju sportu kajakowego w Bydgoszczy wyścig na tej popularnej trasie stanie się niewątpliwie tradycyjną imprezą i zgromadzi dziesiątki łodzi wszystkich typów.

Blizsze szczegóły o organizacji i o nagrodach, przewidzianych dla poszczególnych konkurencyj nastąpią niebawem.

### Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 3. 9. 1935 roku.

Spędzono: wołów 28, buhaj 105, krów 207, świń 1780, cieląt 400, owiec 170. Razem 2690 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

### Bydło:

**Węły:**  
Pełnomięsiste wytuczony nie-  
oprzęgane . . . . . 64— 70  
Mięsiste tuczone młodsze  
do lat 3 . . . . . 54— 60  
Mięsiste tuczone starsze . . . . . 48— 54  
Dobrze odżywione . . . . . 42— 46  
**Buhaje:**  
Wytuczony pełnomięsiste . . . . . 60— 69  
Tuczone mięsiste . . . . . 54— 58  
Nietuczony, dobrze odżywo-  
ne starsze . . . . . 46— 50  
Miernie odżywione . . . . . 40— 44  
**Krowy:**  
Wytuczony pełnomięsiste . . . . . 67— 66  
Tuczone mięsiste . . . . . 52— 59  
Nietuczony, dobrze odżywione . . . . . 36— 40  
Miernie odżywione . . . . . 20— 22  
**Jalowice:**  
Wytuczony pełnomięsiste . . . . . 64— 70  
Tuczone mięsiste . . . . . 54— 60  
Nietuczony, dobrze odżywione . . . . . 48— 54  
Miernie odżywione . . . . . 42— 46  
**Młodzież:**  
Dobrze odżywione . . . . . 42— 49  
Miernie odżywione . . . . . 36— 40  
**Cielęta:**  
Najprzedniej. cielęta wytuczony . . . . . 76— 84  
Tuczone cielęta . . . . . 68— 74  
Dobrze odżywione . . . . . 60— 63  
Miernie odżywione . . . . . 52— 58  
**Owce:**  
Wytuczony pełnomięsiste  
jagnięta i młodsze skopy . . . . . 64— 70  
Tuczone starsze skopy i maciorki . . . . . 56— 62  
Dobrze odżywione . . . . . 44— 50  
**Świnie:**  
a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg.  
żywej wagi . . . . . 114—124  
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg.  
żywej wagi . . . . . 106—112  
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.  
żywej wagi . . . . . 92—100  
d) mięsiste świnie ponad 80 kg. . . . . 84— 90  
e) maciory i późno kastraty . . . . . 90—110  
Przebieg targu spokojny  
Świnie nie wyprzedane.



Do członków Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy.

Zbliża się dzień 8 września. Jak Polska długa i szeroka — wszędzie pośpieszą obywatela do urn wyborczych, aby spełnić obowiązki obywatelski i wybrać do ciała parlamentarnych przedstawicieli swego terenu.

Nie jest zadaniem niniejszego wezwania omawianie nowej ordynacji wyborczej — jedno tylko należy powiedzieć wstrzymanie się od głosowania jest nie tylko szkodliwe dla kraju, lecz wręcz godzi w interesy Państwa.

Polski Biały Krzyż stoi na stanowisku, że obojętność dla aktów państwowych wśród społeczeństwa prowadzi w prostej linii do zaniku poczucia państwowości, a tem samem do osłabienia gotowości obronnej naszego kraju.

Wzywamy wszystkich naszych członków do spełnienia swego obowiązku w dniu 8-go września 1935 r.

Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy.

— Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Klasyfikacyjnego w Bydgoszczy zawiadamia rodziców uczniów, którzy w czerwcu złożyli egzamin wstępny do klasy pierwszej w tutejszym zakładzie, a z powodu braku miejsca nie zostali przyjęci do Państw. Gimnazjum Klasyfikacyjnego, że do dnia 9 września br. dyrekcja może przyjąć trzech uczniów do klasy pierwszej a (z językiem francuskim) i trzech uczniów do klasy pierwszej b (z językiem niemieckim).

Odpowiedzi redakcji

Wyborcy. Co Touring-Club albo kluby sportowe mają wspólnego z polityką, że nawołują do udziału w głosowaniu do Sejmu, nie rozumiemy. — To chyba znowu robota „lizuniów”.

Wyborca z Chodzieży. Twierdzenie, że p. Dudziński, kandydat na posła, jest krewnym p. premiera Sławka, jest według posiadanych przez nas wiadomości, bezpodstawne. Należy je zaliczyć do tego rodzaju plotek, przy pomocy których chce się dla kogoś kaptować wyborców. Ten naiwny sposób agitacji na rzecz pewnego kandydata u nas napewno nie chwyci.

Ze sportu.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie na drugim miejscu w tabeli wioślarskiej.

W tabeli wioślarskiej zaszły poważne zmiany. Wskutek zwycięstw Vereya i Ustopskiego w Berlinie A. Z. S. Krakowski wysunął się na pierwsze miejsce. Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie dzięki zwycięstwom na regatach w Kruszwicy i Toruniu wysunęło się na drugie miejsce.

Obecnie tabela wioślarska przedstawia się następująco:

- 1) AZS Kraków 425 p., 2) BTW Bydgoszcz 325 p., 3) WTW Warszawa 315,5 p., 4) AZS Poznań 285 p., 5) Kolejowy KW Bydgoszcz 221 p., 6) R. C. „Prithjof” Bydgoszcz 208 p., 7) KTW Kalisz 154,5 p., 8) KW „04” Poznań 144 p., 9) KW Toruń 131,5 p., 10) WKS „Smigły” Wilno 104 p.

POLSCY KOLARZE W BIEGU DOOKOŁA RUMUNJI.

W VIII etapie biegu kolarskiego dookoła Rumunji z Toplitz do Bacau na dystansie 175 km., pierwsze miejsce zajął Rumun Tudose w czasie 7:11.40 sek. Z Polaków Daniel zajął 5-te miejsce, Lipiński 6-te, a Piotrowski 7-me. Wszyscy ci zawodnicy osiągnęli ten sam czas 7:11.40 sek.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi w dalszym ciągu Rumun Mormocea przed Polakiem Danielem i Rumunem Tudose.

W klasyfikacji państw na pierwszym miejscu znajduje się Rumunia przed Polską i Turcją.

Ogółem zawodnicy przebyli dotychczas 1220 km.

POLAK TRZECI W KLASYFIKACJI NAJLEPSZYCH PING-PONGISTÓW ŚWIATA.

Budapeszt. Znany działacz, organizator i znawca tenisu stołowego, Węgier Grün opublikował listę najlepszych ping-pongistów świata, która przedstawia się następująco:

- 1) Węgier Barna, 2) Węgier Szabados, 3) Polak Ehrlich, 4) Węgier Bellak, 5) Czech Hamr, 6) Węgier Kolar.

Sokół żeński.

Dziś, w czwartek o godz. 7 w szkole przy ul. Konarskiego gimnastyka drużyny. Liczne i punktualne przybycie konieczne.

Koło Chrześcijańskiej Demokracji Wilczak-Okole

bierze udział w zebraniu Ch. D., które odbędzie się w piątek, 6 września o godz. 19.30 w lokalu Rzeźni Miejskiej. Wstęp za okazaniem legitymacji. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Życia towarzysząca.

- Czwartek, 5 września. Godz. 18.00: Okr. Koło Związku Inwalidów Woj. R. P. w Bydgoszczy. Zebranie plenarne w sali Resursy Kupieckiej. Wstęp tylko za legitymacjami. Godz. 19.00: Zw. Weteranów Powstań Nar. R. P. 1914-19, koło kolejarzy Bydgoszcz. Zebranie miesięczne w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta. Wobec bardzo ważnych spraw, przybycie wszystkich członków konieczne. Godz. 19.30: Sokół Bielawy - W. Bartodziej. Zebranie plenarne w rzeźni. Godzinę przedtem strzelanie. Godz. 20.00: „Dzwon”. Lekcja śpiewu w szkole im. Św. Trójcy, ul. Kordeckiego. Uprasa się o punktualne i liczne przybycie. Godz. 20.15: Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich filja Bydgoszcz. Zebranie plenarne. Wykład o farbowaniu włosów i sprawa 25-lecia. Piątek, 6 września. Godz. 19.30: Kolejowy Klub Wioślarski. Zebranie plenarne na przystani. Godz. 20.00: K. S. „Brda”. Schadzka koleżeńską wszystkich piłkarzy i sekcji ping-pongowej w Ognisku O. M. P.

T. G. Sokół I. Dziś, w czwartek, o godzinie 20-tej w małej sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie. Na porządku obrad sprawa Funduszu Budowy Sokolni oraz kupa obiektu.

Koło Absolwentów Publicznej Szkoły Dokszt. Zaw. nr. 1. Mające się odbyć dnia 5 bm. zebranie plenarne odwołuje się. Zebranie odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 20 w szkole przy ul. Konarskiego 2.

Placówka 4 Powstańców i Wojaków O. K. 8 Szwedero. Dnia 6 bm. o godz. 17 zebranie zarządu, o godz. 19 zebranie plenarne z referatem w sprawie wyborów w sali p. Kolodzieja. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Wyjaśnienie. Pochodząca ze znanej i cenionej rodziny pani Gertruda Suligowska, żona p. Wacława Suligowskiego, zam. przy ul. Łokietka 15, niema nic wspólnego z osobą tegoż samego nazwiska, zamieszkaną w procesie nadużyć w Gazowni Miejskiej.

Zebranie hodowców gołębi pocztowych. W sobotę, dnia 7 września br. o godz. 20 odbędzie się w lokalu p. Sarałńskiej (ul. Hetmańska, róg Kaszubskiej) miesięczne zebranie Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych 02/VIII „Jaskółka” Bydgoszcz.

Gielda zbożowo - fowarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 4 września 1935 r.

Table with columns for grain types (Zyto, Pszenica, Jęczm., Owies, Mąka) and prices. Includes sub-sections for 'Usposob. stałe' and 'Usposob. stałsze'.

Table showing exchange rates for various currencies: Bank Polski, dolary amerykańskie, funty szterlingów, franki szwajcarskie, franki francuskie, belgi belgijskie, szylingi austriackie, liry włoskie, floreny holenderskie.

Stan wody na Wiśle, dnia 5. 9. 1935: Zawichost 1,32; Warszawa 1,10; Płock 63; Fordon 48; Toruń 57; Chełmno 22; Grudziądz 40; Korzeniewo 63; Tczew 39; Einlage +2,08; Schievenhorst 2,32.

Advertisement for 'PARYŻ LANSUJE NOWY RODZAJ Pudru do Twarzy' (Paris introduces a new kind of face powder). Includes an illustration of a woman's face and text describing the product's benefits.

Advertisement for 'POLECENIA' (Recommendations) listing various services and goods for sale, such as 'Najtańsze źródło zakupu', 'Posady wolne', 'Sprzedaż', 'Gospodarstwo', 'Fortepian', 'Ubranie', 'Łóżecko', 'Trzy akcje', 'Rower', and 'Kupna'.

Advertisement for 'Kupię' (I will buy) and 'Inteligentna' (Intelligent) services, including real estate and business opportunities.

Advertisement for 'DZIERŻAWY' (Leases) and 'MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY' (Free housing in Bydgoszcz), listing various rental and housing options.

Advertisement for '6 pokojowe' (6-room) and '5 pokojowe' (5-room) houses, and 'Pokoje wolne' (Free rooms), listing rental details.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Advertisement for 'Magiel' (Magical) services, including 'Kupię' and 'Magiel'.



W dniu 3 września o godz. 8.30 rano, zasnęła w Bogu po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. najukochańsza matka, teściowa i babcia  
**z Bettyńów**  
**Juljanna Rydelska**  
przeżywszy lat 72, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona  
**Rodzina**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 września o godz. 4-tej z domu żatoby Pomorska 53. (16100)  
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



**Wróciłem**  
**Dr. Król**

**Ekspedjent**  
umiejący dekorować, tylko rutynowana siła, potrzebny. Zgłoszenia osobiste. (16104)  
Skład manufakt. i galanterji  
**O. Neumana**  
Bydgoszcz, Stary Rynek 14.



**Wszelkie reperacje** wchodzące w zakres krawiectwa damsko-męskiego wykonuję fachowo i tanio.  
Chrobrego 7, m. 3. (7586)

**Wróciłem**  
**Dr. med. Krzymiński**  
specjalista w chorobach kobiecych i położnictwa  
**Bydgoszcz, ulica Gdańska 71**  
przyjmuje: od 11—12 i 4—5-tej. (16468)

Do nabycia: (12900)  
**A. Wasielewski**  
Bydgoszcz  
Dworcowa 41, tel. 1047.

**Listy przewozowe**  
z nadrukiem firmowym i z urzędowym stemplem wykonuje szybko i po cenach przystępnych  
**„DRUKARNIA BYDGOSKA“**  
POZNAŃSKA 12/14 — TELEFON 3315.

**Już nadeszły**  
najnowsze modele wiedeńskie  
Na sezon jesienny poleca:  
**plaszcz, komplety,**  
**suknie, bluzki**  
tylko firma  
15377) **„PANI“**  
**Toruń, ul. św. Ducha 21**  
PP. urzędnikom udzielam kredytu

**Naszych Szan. Czytelników**  
prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski“.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo  
i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.  
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

**Drobne ogłoszenia**  
Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących osady 20% zniżki.  
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.  
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

**POLECENIA**  
**Szachy**  
bezpłatnie. Restauracja Dworca Głównego. (15496)  
**Restauracja „Kasyno Cywilne“**  
Dzisiaj wieczorem „Kuropatwy“. (15999)  
**Losy**  
IV. klasy 33 Loterji jeszcze sprzedaje Kolektura Jankowskiego, Bydgoszcz, Długa 76. (14483)  
**Deski**  
kantówki, towar dobry i tani. Składnica drzewa, Ogrodowa 2. (14747)  
**Wózki** (14749)  
dziecięce najkorzystniej **Wasielewski, Dworcowa 41.** Specjalny magazyn wózków, rowerów.

**Goniec**  
Bydgoski, Jagiellońska 25 uskutecznie wszelkie przewozy. Tel. 1617. (16093)  
**Szkolne**  
czapki, fartuchy, sweterki najtaniej Mercedes, Mostowa 3. (15883)  
**Futro**  
przerabiam elegancko, modnie, tanio. Kuśnierz, Podwale 15, Sport. (15892)  
**Żelazto**  
do piecy najtaniej. Błażejczyk, Długa 36. (16106)

**Wózek**  
dziecięcy, radio sprzedam. Koronowska 2. (16116)  
**Platforme** (16064)  
sprzedam. Bocianowo 12.  
**KUPNA**  
**Dom** (16082)  
5 mórg cena 6 000, wpłaty 4 500. Jana Kazimierza 8/1a.  
**Domek**  
kupię z wpłatą 2.500 zł. Zgł. filja pod „2.500.“ (8875)  
**Pianino** (16079)  
w bardzo dobrym stanie kupię, gotówka. Eckert, Ciechocin, pow. Chojnice.

**Młodszy** (16051)  
mechanik potrzebny zaraz przy wolnym utrzymaniu z własną pościelą. Oferty kierować z podaniem pensji i z fotografią Józef Stanek, skład rowerów, Chełmża.  
**Fryzjer**  
damski potrzebny zaraz, musi być obeznany w wszystkich gałęziach swego zawodu. Władysław Zaremba, Toruń, Mostowa 27. (15970)  
**Ekspedjent(ka)**  
młodszy, dzielny z branży spożywczej do handlu maki natychmiast potrzebny. Odpisy świadectw, wymagania pod „F. K.“ Dziennik. (16095)  
**Poszukuje**  
zaraz kucharki, umiejącej samodzielnie gotować Zgł. wraz ze świadectwami pod adresem Dr. Schwabe, Starogard. (16066)

**Potrzebny**  
zdolny krawiec i krawcowa do damskiej konfekcji Mostowa 9. (16112)  
**Czeladnik**  
szewski potrzebny. Turuńska 66. (16109)  
**Poljer(ka)**  
potrzebny. Pod Blankami nr. 45, Stolarnia. (16032)  
**POSADY POSZUKUJĄ**  
**Fryzjer**  
męski, dzielny, poszukuje posady. Grunwaldzka 67, m. 4. (16080)  
**Panienska**  
z tryletnią szkołą handlową, poszukuje posady początkującą w biurze, składzie. Oferty pod „M. N“ do Dziennika. (16088)

**POKOJU POSZUKUJĄ**  
**Urządnie**  
szuka pokoju u wdowy, ożenek nie wykluczony. Pod „Brunet 45“. (8869)  
**Wspólny**  
pokój, zamieszkać miłą, młodą. Oferty filja „Kulturalna“. (8867)  
**POKOJ WOLNE**  
**Pokoje**  
umeblowane, osobne wejście, z kuchnią i łazienką. Gdańska 86—2. (16057)  
**2 pokoje**  
dobrze umeblowane wraz z łazienką zaraz do wynajęcia. Słowackiego 1, m. 5. (16129)

**1755**  
mój starodawny telefon otrzymałem. Patecki, Gdańska 54, firma koncesjonowana, wykonuje najtaniej instalacje elektryczne, na raty. (8886)  
**Wróży**  
chiromantka przyjezdna z Warszawy, Garbary 19-13, podwórze. (16105)  
**Grafolog**  
Królowej Jadwigi 13—6, rozwiązuje na podstawie badań naukowych najzawilsze sprawy. Rzeczywistość a żadne złudzenie. 16094

**Węgiel**  
Górnośląski zł 2.25 ctr., drobny 1.90 ctr. (15458)  
**I. Staszak, Śniadeckich 32**  
Tel. 35-58.  
**Obuwie**  
pończochy, skarpety najtaniej Mercedes, Mostowa 3, Kościelna 10. (15884)  
**Książki** (14484)  
szkolne wszystkich szkół stale każdej ilości. Jankowski, księgarnia, Długa 76, Welniany Rynek 6.  
**Deski**  
sosnowe, suche odzimek i środkowe 23 mm po 58 zł., boki bezszęczne 58 zł., za 1 m<sup>3</sup> deski podługowe 30 mm heblowane i szpuntowane po 2.25, 2.50 i 2.75 zł. za 1 m<sup>3</sup>, kantówka 46 zł., belki 49 zł., szalówka 32 zł., fr. wagon. Także kompl. budowlę, stodoły, chlewy i t.d. poleca Jakób Jaśtak, Tartak Parowy, Cekcyn, pow. Tuchola. (16117)

**SPRZEDAŻ**  
**Sprzedam**  
dom, wpłaty 7 tysięcy. Batorego 3, obuwie. (16083)  
**Dom**  
5 mórg, cena 3 000, wpłaty 1 500. Jana Kazimierza 8, m. 1a, Jurezyk. (16081)  
**Sprzedam**  
skład pieczywa z mieszkaniem. Długa 61. (8868)  
**Skład**  
rzeźniczy całkowicie urządzeniem, warszatem, maszyny elektryczne, mieszkanie 5 pokojowe, centrum zaraz lub 1 października sprzedam. Oferty Dziennik Bydgoski Inowrocław pod „500“. (16120)  
**Dom** (16127)  
dwupiętrowy 20.000. Ulica Babia Wieś 4, właściciel.  
**Kafe**  
najtaniej. Ugory 40. (15752)  
**Maszyny**  
do pisania sprzedam. Długa 68, m. 7. (8879)  
**Meble**  
na sprzedaż. Grudziądzka nr. 11, m. 12. (16084)  
**Sprzedam**  
kostjumy artystyczne, suknie wieczorowe, futra, szrankofer, cena okazjna. Plac Poznański 2, m. 8. (16078)  
**Renaissansowy**  
gabinet męski artyst. rzeźbiony na sprzedaż. Wachowicz, rzeźbiarz, Pomorska 15. (8870)  
**Na sprzedaż**  
70 kop sprychów dębowych 2x3 cal., 30 kop (falgów) dzwonów. Franciszek Marszałkowski, Kartuzy, Rynek 4. (16115)  
**Samochód**  
limuzyna w dobrym stanie bardzo tanio na sprzedaż. Zduny 15—2. (8906)

**GIESCHE-SKŁADNICA**  
właśc. B. Gierasieński  
BYDGOSZCZ, Cieszkowskiego 12, tel. 20-88, 36-68  
**WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI**  
**KOKS, BRYKIETY, DRZEWO**  
16077)

**Parobek**  
do roli i koni. Gdańska 59 m. 5. (8871)  
**Potrzebna**  
zaraz służąca z dobrej rodziny. Józef Stanek, skład rowerów, Chełmża. (16052)  
**Fryzjerka**  
dobra siła zaraz. Radziński, Poznańska 1. (16114)  
**Uczeń**  
piekarski może się zaraz zgłosić. Grunwaldzka 73, piekarnia. (16075)  
**Przychodnia**  
potrzebna, na pół dnia. Mazowiecka 27—4. (8873)  
**Krawcowa** (16092)  
do szycia plaszczy potrzebne. Gdańska 46, m. 4.  
**Stolarz**  
Długosza 6. (16087)  
**Dziewczyna**  
umiejąca gotować potrzebna do wszelkich prac domowych zaraz. Kiedrowska, Długa 53. (16110)  
**Fryzjerski**  
pomocnik potrzebny zaraz, papiery, fot. Zgł. Błaszak, Wyrzysk. (16133)  
**Dzielne** (16134)  
zawijaczki potrzebne „Adria“, Jagiellońska 22.

**DZIERŻAWY**  
**Warszaty**  
składnice wolne. Dworcowa 20. (8837)  
**Kiosk** (16089)  
dobrze prosperujący wdzierzawie. Podgórna 15.  
**Skład**  
z mieszkaniem, bławaty, towary krótkie, do wdzierzawienia. Hetmańska 1. (16128)  
**MIESZKANIA SZUKA**  
**3—4 pokoi** (8787)  
zaraz centrum, wygodami. Oferty filja „A. R.“  
**Poszukuje** (15874)  
3 pokojowe mieszkanie ładne, słoneczne zaraz lub później. Oferty filja pod „B“.

**DZIERŻAWY**  
**Warszaty**  
składnice wolne. Dworcowa 20. (8837)  
**Kiosk** (16089)  
dobrze prosperujący wdzierzawie. Podgórna 15.  
**Skład**  
z mieszkaniem, bławaty, towary krótkie, do wdzierzawienia. Hetmańska 1. (16128)  
**MIESZKANIA SZUKA**  
**3—4 pokoi** (8787)  
zaraz centrum, wygodami. Oferty filja „A. R.“  
**Poszukuje** (15874)  
3 pokojowe mieszkanie ładne, słoneczne zaraz lub później. Oferty filja pod „B“.

**5000 zł**  
kaucji złożę za uzyskanie dobrego przedsięwzięcia lub prowadzenie filii. Oferty Dziennik Bydgoski, Grudziądz „5000“. (16118)  
**ZGUBY**  
**Zgubiłem**  
portfel z książkami: wojskową, rzemieślniczą. Eugenjusz Godowski, Jabłowo, poczta Buszkowo koło Żnina. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (8878)  
**MATRYMONIALNE**  
**Największy**  
wybór mających, zdecydowanych pań-panów poleca jedynie Biuro matrymonialne „Echo“ Poznań, Św. Marcina 68. Prospekty darmo. (15687)

**Repertuar kin bydgoskich.**  
**ADRIA:** „ABC miłości“ z Dymszą. Nadprogram.  
**APOLLO:** „Tajfun“ z Inkiszinowym i Lianą Haid.  
**BALTYK:** „Pat i Patachon jako kompozytorzy“.  
**KRYSTAL:** „Weronika“ z Franciszką Gaal. Wielki nadprogram.  
**MARYSIENKA:** „Dla Ciebie śpiewam“ z Janem Kiepurą.  
**REWJA:** „Miłość w Karpatach“. Nascenie nowy zespół w nowej rewji pt.: „Program przebojowy“.

**LEKCJE**  
**Udzielam**  
lekcji gry na fortepianie, bardzo tanio prędką metodą do nauczania się, przygotowuję do konserwatorium, tylko 6 zł miesięcznie, fortepian wolny do ćwiczeń, godz. 50 gr. Przychodzę także w dom. Przygotowuję przez rok do konserwatorium. Dla dorosłych kurs trzymiesięczny. Hetmańska nr. 5, wejście na prawo, mieszkanie 5. (21186)  
**Lekcji**  
gry na fortepianie tanio, także poza domem. Plac Piastowski 7, parter. (8804)  
**Muzyki**  
udzielają najkorzystniej dyplomowani nauczyciele, lekcja 50 gr. Progr. konserwatorium. Wpisy: Szczecińska 2. (16101)  
**POSADY WOLNE**  
**Agentów**  
ogłoszeniowych na wydawnictwa półrządowe i artykuły reklamowe, również jako podprzedstawicieli firm zagranicznych różnych branż poszukuje. Zgł. Poznań, Działyńskich 8, m. 5. (15846)

**ROŻNE**  
**Pamiętaj**  
że wszystkie książki szkolne, mapy, atlasy, zeszyty, bruljony, wieczne pióra, nabędziesz korzystnie w Księgarni Bydgoskiej, N. Gieryna, Plac Teatralny. (15972)  
**Mieszkania**  
2 pokoje z kuchnią i łazienką poszukuje. Może być dom ogrodowy, placę pół roku zgóry. Oferty Dziennik Bydgoski „Urzedniczka“. (16012)  
**4 pokoje**  
blisko dworca, komfortowe szukam. Pomorska 21—13. (15998)  
**2—3 pokojowe**  
z komfortem, poszukuję zaraz lub później. Oferty pod „Urzednik bezdzieniny“. 16096  
**Urzedniczka**  
poszukuje 2 pokojowego mieszkania, czystego, wygodnego w śródmieściu. Oferty filja pod „Potrzebne“. 8880  
**Mieszkanie** (8877)  
z ogrodem poszukuje. Oferty do filji pod „M. 888“

**ROŻNE**  
**Pamiętaj**  
że wszystkie książki szkolne, mapy, atlasy, zeszyty, bruljony, wieczne pióra, nabędziesz korzystnie w Księgarni Bydgoskiej, N. Gieryna, Plac Teatralny. (15972)  
**Mieszkania**  
2 pokoje z kuchnią i łazienką poszukuje. Może być dom ogrodowy, placę pół roku zgóry. Oferty Dziennik Bydgoski „Urzedniczka“. (16012)  
**4 pokoje**  
blisko dworca, komfortowe szukam. Pomorska 21—13. (15998)  
**2—3 pokojowe**  
z komfortem, poszukuję zaraz lub później. Oferty pod „Urzednik bezdzieniny“. 16096  
**Urzedniczka**  
poszukuje 2 pokojowego mieszkania, czystego, wygodnego w śródmieściu. Oferty filja pod „Potrzebne“. 8880  
**Mieszkanie** (8877)  
z ogrodem poszukuje. Oferty do filji pod „M. 888“

**MUZYKALNE STUDJUM.**  
  
czyli jak przyjemnie można połączyć z pożytecznym.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czienkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.